



NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Środa, 8.07.2026

59
lat**Kara za usiłowanie zabójstwa**
6 lat bezwzględnego więzienia - taki wyrok ogłosił Sąd Okręgowy w Toruniu dla Cezarego S. za usiłowania zabójstwa nożem. Do dramatycznych wydarzeń doszło przy ul. Tujakowskiego. **Str. 5****Bezpieczeństwo**
Fotoradary i urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości staną w wielu nowych miejscach w kraju. **- Str. 8****Relaks**Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV**„Nowości” po nowemu****Zauważyliście zmiany i są ocenianie pozytywnie**

- „Nowości” są przejrzyste, łatwo można trafić na artykuły - ocenia pani Barbara Kordlewska - To główne zmiany, które zauważyłam. **- Str. 2**

Komunikacja**Autobusy i tramwaje mają nie czekać na „zielone”**

Koncepcja firmy TRAKO obejmuje jednak zdecydowanie więcej niż tylko nowy układ linii w toruńskiej komunikacji miejskiej. **- Str. 6**

Napadł z bejsbolem na lombard

Sąd Okręgowy w Toruniu skazał go za ten rozbój na 5 i pół roku więzienia. **- Str. 5**

Ruch rowerowy wróci na Rynek Staromiejski

Korekty w organizacji ruchu na toruńskiej starówce dotyczą też tak-sówkarzy. **- Str. 4**



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Pieniądze

Spirala długów się nakręca. Jesteśmy winni wierzycielom coraz więcej

Małgorzata Oberlan

W Polsce jest już ponad 347 tys. osób mających zobowiązania wobec co najmniej trzech wierzycieli. Niestety, Kujawsko-Pomorskie jest w czołówce regionów z największą liczbą takich osób - wynika z najnowszego raportu BIG Info Monitora.

Seryjni dłużnicy lub multidłużnicy - tak nazywają ich autorzy raportu BIG Info Monitora. To ludzie, którzy winni są pieniądze trzem podmiotom. Wielu w spirali zadłużenia

jest od dawna i nie może się z niej uwolnić. Winni są za rozmaite rachunki; nie płacą alimentów, nie spłacają rat pożyczek, zalegają z zapłaceniem mandatów za jazdę bez biletu itd. Ich wierzycielami są dostawcy energii, usług telekomunikacyjnych i innych, dzieci lub państwo (alimenty!), ZUS, firmy windykacyjne skupujące długi i nie tylko.

- Skala i struktura tego zjawiska to nic innego jak spirala długów, która znacząco utrudnia kontrolę i spłatę kolejnych zobowiązań, obciąża psychikę i utrudnia codzienne funkcjonowanie - nie kryją autorzy raportu.

W tej grupie wyraźnie dominują mężczyźni: zarówno ilościowo, jak i wartościowo odpowiadają za przeważającą część tej spirali problemów. Jest ich ponad 230 tys., a ich zaległości wynoszą 12,6 mln zł. To ponad trzykrotnie więcej niż w przypadku kobiet.

Regionami, w których mieszka najwięcej osób mających co najmniej trzech wierzycieli są: Śląsk (46 tys.), Mazowsze (45,5 tys.), Dolny Śląsk (35,8 tys.), Wielkopolska (34 tys.) i Pomorze (25,6 tys.), a także woj. łódzkie (25,3 tys.) i kujawsko-pomorskie (24 tys.). W pozostałych regionach liczba multidłużników nie

przekracza 20 tys. Dłużnicy, którzy mają od trzech i więcej wierzycieli są w każdej grupie wiekowej, nawet wśród osób poniżej 18 roku życia. Jednak prowadzą 35-44 latkowie. W tej grupie jest ponad 112 tys. multidłużników, a ich łączne zadłużenie przekracza 5,3 mld zł.

Rekordzista mający aż 29 wierzycieli to mężczyzna w w średnim wieku (45-54) z woj. Małopolskiego. Jego zaległości obejmują niespłacone rachunki wobec operatorów telekomunikacyjnych i dostawców telewizji, a także grzywny, nawiązki i koszty sądowe. ©© **- Str. 3**

**Sensacja****Jest kościół Ducha Św.! Archeolodzy odkryli w Toruniu to, czego szukali**

Daniel Ludwiński

Gwarancji, że pod ziemią przetrwały pozostałości kościoła Ducha Św., tak naprawdę nie było, ale archeolodzy prowadzący badania

w sąsiedztwie Bulwaru Filadelfijskiego właśnie dotarli do korony murów świątyni. Prace na terenie całego kompleksu kościelno-klasztornego (zniszczonego w połowie XVII wieku w trakcie potopu

szwedzkiego) trwają już od trzech lat i przyniosły szereg odkryć. Archeolodzy znaleźli dawny szpital założony przez Krzyżaków, odkryli pozostałości klasztoru i cmentarz. ©© **- Str. 4**

Zdrowie

Kolejna kontrola w szpitalu na Bielanach

Adam Willma

10 lipca ma się rozpocząć kontrola w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym zlecona przez wojewodę Michała Sztybla.

To ciąg dalszy sprawy opisanej przez media. Po publikacjach dotyczących pracy szpitalnego oddziału ratunkowego radni PiS domagali się kontroli w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Ludwika Rydygiera w Toruniu. Chodziło o zarzuty dotyczące obsady dyżurów, możliwej „bilokacji” lekarzy, rozbieżności w dokumentacji oraz presji wobec osób zgłaszających problem.

Przypomnijmy, że w lecznicy trwa już kontrola NFZ. ©© **- Str. 6**

JUTRO W „NOWOŚCIACH”

Po stronie seniora ● Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny jest nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku. Ile można dorobić do tego świadczenia?
Pod paragrafem ● Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami. Czytelnicy prasy przedwojennej w Białymstoku nie narzekali na brak emocji

8.07.2026
 Środa

ODPADY

Przepelnione butelkomaty. Ludzie tracą cierpliwość

Agnieszka Romanowicz

85 procent butelek zwracamy za pomocą automatów, ale ciągle jest ich za mało. System się rozwija - butelkomaty zaczynają wkraczać na plaże i blokowiska.

Obecnie w Polsce funkcjonuje 62 tysiące punktów zbiórki. Większość opakowań jest zwracanych za pośrednictwem automatów - 85 procent. Są one dostępne w 13 tysiącach lokalizacji.

- To ciągle za mało! Zaczęły się wakacje, wkrótce wrócą upały i ludzie będą pić więcej - przypominają konsumenci.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapewnia, że przygotowuje się na szczyt sezonu. - Coraz więcej infrastruktury powstaje poza tradycyjnymi sklepami - tam, gdzie latem naprawdę toczy się życie: w miejscach wypoczynku czy na wydarzeniach plenerowych - informuje resort.

Operator PolKa (Polska Kaucja) instaluje automaty przy plażach, m.in. w Mielnie, Gąskach i Sarbinowie oraz roz-

wija cyfrowe zwroty kaucji na kartę płatniczą. Z kolei Kaucja.pl wzmacnia dostępność punktów poprzez współpracę z największymi sieciami handlowymi. W kurortach stosuje wzmocniony monitoring i specjalne okna logistyczne, które pozwalają szybko odbierać odpady nawet tam, gdzie ruch jest utrudniony.

- W pasie nadmorskim uruchamia też mobilne centra liczenia, co znacząco przyspiesza obsługę w najbardziej obleganych miejscach. Całość uzupełniają punkty typu drive thru oraz automaty w strefach rozrywki i obiektach publicznych - wlicza Ministerstwo.

Butelkomaty zaczynają też wkraczać na osiedla. Pierwsze są już w Warszawie.

- Chcemy, żeby system kaucyjny był jak najprostszy w codziennym użytku, zwłaszcza że powinien być rozwiązaniem powszechnym. Jeśli można oddać opakowania przy swoim bloku, rośnie szansa, że mieszkańcy naprawdę będą z niego korzystać - mówi Dariusz Dworzecki, z Kaucja.pl.©©

POGODA



Środa
 21°C/13°C



Czwartek
 22°C/11°C

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński”

tel. 56 451 91 04
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.nowosci.com.pl



Redaktor naczelna
 Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
 Justyna Wojciechowska-Narloch
 Lucyna Talaśka-Klich
 Jakub Stykowski
Wydawca dnia
 Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
 Makroregion Wielkopolska
 Kujawsko-Pomorskie
 Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
 87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
 redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
 Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
 Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
 Katarzyna Jabłońska
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 85-438 Bydgoszcz,
 ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

komentarz dnia



Krzysztof Cugowski: Użytki. Można coś zmienić na plus

WPRL palili niemalże wszyscy i palili wszędzie. W domach, w samochodach jeżeli ktoś taki w ogóle posiadał, we wszystkich miejscach publicznych. Właściwie to tylko w kinie się nie paliło. Papieros był podstawą życia i jednym z elementów spotkań towarzyskich. To była norma. Wódka też, ale papieros przede wszystkim.

Zakaz palenia papierosów w miejscach publicznych, wprowadzony już jakiś czas temu, uważam za właściwy ruch. I mówię to chociaż jestem sceptyczny wszystkim tzw. globalnym ruchom zakazującym. W tym przypadku to doskonały pomysł. Pomijam oczywiście stronę zdrowotną. To oczywista sprawa. Ale ważna jest też kwestia estetyczna. Wtedy śmierdziało wszędzie tymi petami. Sam paliłem w samochodzie i w mieszkaniu, to wiem. Ten smród to był koszmar.

Obecnie picie alkoholu też jest powszechne. Dostęp do niego jest przerażający. Można go kupić wszędzie. Niezależnie od dnia i godziny. Ceny idą w górę poza cenami alkoholu. To wszystko przy równoczesnym biadoleniu o rozpiciu społeczeństwa wydaje się dziwne. Rzadko popieram centralne zakazy i nakazy, ale przykład ograniczenia palenia papierosów w miejscu publicznym pokazał, że można coś zmienić na plus. Warto zastanowić się nad mądrym ograniczeniem picia alkoholu, bo u nas pije się go w sposób makabryczny. To wyszłoby wszystkim na dobre.

MEDIA

Podobamy się! Zauważyliście zmiany i oceniacie je pozytywnie. Dziękujemy

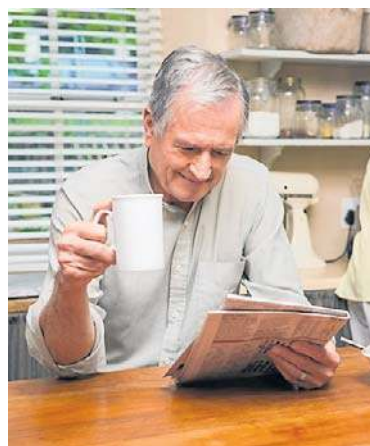
Redakcja

Od wczoraj Nowości, Express i Pomorska są inne. Po liftingu, czyli zmianie na lepsze. Czytacie nas wygodniej, bo drukujemy się większą czcionką. Jest też kilka nowości, na które czekaliście.

W Golubiu-Dobrzyniu sprawdziliśmy jak „nowe” gazety czyta się „na samej górze”, czyli na zamku. Stefan Borkowicz z Golubia-Dobrzynia, prezes oddziału PTTK, zarządzającego zamkiem:

- Czytelnikiem regionalnych gazet jak „Nowości” i „Gazeta Pomorska” jestem od dziesięć lat. Śledzę zmiany w mediach, wygląd gazet, czytam informację z województwa. Pewnie wśród tych papierowych czytelników dominuje moje, powiedzmy nieco starsze pokolenie od młodzieży, więc świetnie, że są uwzględniane nasze potrzeby, że dostosowuje się czcionkę i tworzy dodatkowe dedykowane treści.

- „Nowości” się zmieniły, nie ma co ukrywać. Strony są inne, jest więcej ramek i chyba więcej zdjęć



FOT. 123RF

Zmieniliśmy się dla Czytelników

- mówi Stanisław Cybulski, stały Czytelnik z ulicy Sucharskiego w Toruniu. - Przyznam, że choć prenumeruję gazetę, to nie wiedziałem nic o tych zmianach. Kiedy we wtorek córka przyniosła mi „Nowości”, myślałem w pierwszej chwili, że to jakaś pomyłka, że to inna gazeta. A tu się okazuje, że to stare, dobre „Nowości”, cóż, trzeba się będzie przyzwyczaić, ale przecież zmiany nie są złe.

- Jestem Czytelniczką „Nowości” od dziesięć lat i najważniejsze dla mnie, że istnieją i, na moje

oko, mają się bardzo dobrze. No i „Nowości” są w Toruniu najlepiej poinformowane. Obejrzałam dokładnie wydanie z wtorku 7 lipca, bo da się zauważyć, że jest inne. Strony i rozmieszczenie artykułów wyglądają podobnie, ale najważniejsze, że gazeta jest przejrzysta, łatwo można trafić na artykuły - ocenia pani Barbara Kordlewska z osiedla Mokre w Toruniu.

- Czytałem zapowiedzi, więc zmieniony wygląd wczorajszego wydania mnie nie zaskoczył. Bardzo podoba mi się zapowiedź, że w gazecie będzie więcej krzyżówek. Lubię je rozwiązywać. Oby tylko nie były za łatwe - mówi pan Ryszard z Rubinkowa, ale dodaje: szkoda, że w sobotę nie ma informacji z miasta.

Pan Jan z bydgoskich Bartodziejów kupił wczoraj „Express Bydgoski” w markecie. - Zaciekawiała mnie okładka, pomyślałem, że krzyżówka na pierwszej stronie to dopiero coś! Te wczorajsze zrobiłem zaraz po śniadaniu i już czekam na następne. Na wiadomości z miasta też - kiedy skończą się te remonty na przykład. Pilnujcie tego! ©©

PIENIĄDZE

24 tysiące multidłużników w regionie. Nie mają żadnej kontroli nad swoimi finansami

Małgorzata Oberlan

Nie płacą alimentów, nie spłacają pożyczek, zalegają z mandatami - m.in. takie zobowiązania mają Polacy. Raport na ich temat publikuje BIG Info Monitor.

Regionami, w których mieszka najwięcej osób mających co najmniej trzech wierzycieli są: Śląsk (46 tys.), Mazowsze (45,5 tys.), Dolny Śląsk (35,8 tys.), Wielkopolska (34 tys.) i Pomorze (25,6 tys.), a także woj. łódzkie (25,3 tys.) i kujawsko-pomorskie (24 tys.). W pozostałych regionach liczba multidłużników nie przekracza 20 tys.

Dłużnicy, którzy mają od trzech i więcej wierzycieli są w każdej grupie wiekowej, nawet wśród osób poniżej 18 roku życia. Jednak prowadzą 35-44 latkowie. W tej grupie jest ponad 112 tys. multidłuż-



FOT. PEXELS

Wśród dłużników dominują mężczyźni. Jest ich ponad 230 tys., a ich zaległości wynoszą 12,6 mln zł

ników, a ich łączne zadłużenie nie przekracza 5,3 mld zł.

- Obserwujemy wyraźne pogłębianie się zjawiska spirali zadłużenia w Polsce, które przestaje być proble-

mem marginalnym. Już co piąty konsument zalega z płatnościami wobec kilku podmiotów jednocześnie, co wskazuje na rosnące trudności w utrzymaniu równowagi

finansowej. Szczególnie niepokojąca jest jednak koncentracja zadłużenia: aż 40 proc. zaległości przypada na multidłużników, często znajdujących się w zaawansowanej spirali długów. Tak wysoka liczba wierzycieli, sięgająca w skrajnych przypadkach kilkudziesięciu, oznacza całkowitą utratę kontroli nad zobowiązaniami - wskazuje dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.

Rekordzista mający aż 29 wierzycieli to mężczyzna w w średnim wieku (45-54) z woj. Małopolskiego. Jego zaległości obejmują przede wszystkim niespłacone rachunki wobec operatorów telekomunikacyjnych i dostawców telewizji, a także grzywny, nawiązki i koszty sądowe.

- Na drugim miejscu znajduje się dłużnik posiadający 28 wierzycieli. To również

mężczyzna, ale młodszy, w przedziale wiekowym 25-34 lat, zamieszkujący woj. opolskie, posiada wierzycieli z rynku windykacyjnego, nie płaci telekomom, firmom pożyczkowym, sądom i alimentów swoim dzieciom - podaje BIG Info Monitor.

Smutne TOP 3 zamyka osoba, która nie zapłaciła 24 podmiotom. To kobieta, mieszkanka Dolnego Śląska, między 25 a 34 rokiem życia. Na jej zadłużenie składają się nieopłacone kary za jazdę bez biletu, nieuregulowane składki ubezpieczeniowe, zaległe rachunki za telefon i internet, koszty sądowe czy niespłacone chwilówki.

-Skrajne przypadki multidłużników pokazują wyraźną utratę kontroli nad finansami. Część tych osób już wcześniej figurowała w rejestrze BIG co było sygnałem ostrzegawczym. Mimo to kolejne podmioty decydowały

się na współpracę. Oznacza to, że rynek wciąż dopuszcza podejmowanie ryzyka wobec klientów z obniżoną wiarygodnością płatniczą, co sprzyja dalszemu narastaniu spirali zadłużenia. Na szczęście nie wszędzie. Widać wyraźnie, że standardy weryfikacji upowszechniają się - tylko w ubiegłym roku 9,2 mln osób, czyli co trzeciego dorosłego Polaka sprawdziły banki i przedsiębiorcy w Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor - podkreśla Paweł Szarkowski, prezes BIG InfoMonitor.

Jak dodaje Szarkowski, te raporty oceniające wiarygodność płatniczą konsumentów, pełnią przede wszystkim funkcję prewencyjną. Pozwalają szybko zweryfikować, czy klient miał w przeszłości problemy z terminową spłatą zobowiązań i czy można uznać go za wiarygodnego partnera.©©

REKLAMA

0011546639

Umowa śmieciowa?

Nie musisz się na to godzić.

8 lipca w życie wchodzi nowe przepisy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Jeśli pracujesz jak na etacie, ale nie masz umowy o pracę, możesz zgłosić się do Państwowej Inspekcji Pracy.

Teraz PIP będzie mogła przekształcić Twoją umowę śmieciową w umowę o pracę, gwarantując Ci prawa pracownicze:

- ✓ płatny urlop
- ✓ płatne zwolnienie chorobowe
- ✓ ochronę przed zwolnieniem z dnia na dzień
- ✓ płatny urlop macierzyński, ojcowski i rodzicielski
- ✓ inne uprawnienia z Kodeksu pracy zwiększające pewność i bezpieczeństwo pracy

Dowiedz się więcej:



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

**NOWY PORZĄDEK
NA RYNKU PRACY**



Toruń

ODKRYCIE

Wreszcie odnaleziono pozostałości po kościele Ducha Św. nad Wisłą

Daniel Ludwiński

Prace archeologiczne na Bulwarze Filadelfijskim trwają już od trzech lat i przyniosły szereg odkryć.

Zagadką pozostawał kościół i nie chodziło tu nawet o ustalenie, gdzie mógł się znajdować, a o los, jaki mógł spotkać jego relikty na początku XX wieku. W trakcie trwającej wtedy budowy zbiornika gazowego usunięto średniowieczne pozostałości znajdujące się dokładnie tam, gdzie zbiornik powstawał - archeolodzy mieli jednak nadzieję, że zachowane zostało wówczas to, co znajdowało się w najbliższym sąsiedztwie gazowni i co również było niegdyś częścią kościoła.

Itak właśnie jest - najnowszy sukces na toruńskim nadbrzeżu to dotarcie do dawnej świątyni, skrytej dotąd głęboko pod ziemią. Odkrycia dokonano na działce należącej do miasta, ale nie ogólnodostępnej a znajdującej się już za płotem dawnego terenu gazowni.

- Do tej pory nie było okazji, żeby dojść do fragmentów kościoła, choć wiedzieliśmy, że w latach 1907-1908 jego układ odsłonięto w trakcie prac przy gazowni. Nic więcej nie było wiadomo, więc dlatego tak bardzo nam zależało, żeby ten kościół odnaleźć. Pierwszy wykop założyliśmy już rok temu i szukaliśmy fundamentów łopata i szpadłem. Okazało się jednak, że kryją się one pod sztucznie usypanym nasypem z początku XX wieku. Pod tym na-

sypem, na dalszej głębokości 6 metrów, odsłoniлиśmy fragmenty kościoła. W końcu mamy więc to, czego szukaliśmy. Nie byliśmy pewni, czy coś znajdziemy. Równie dobrze przy budowie zbiornika gazowego zniszczone mogło być wszystko. Jesteśmy więc głęboko usatysfakcjonowani, że to jednak tu jest, bo na to właśnie liczyliśmy - mówi prof. Wojciech Chudziak, dyrektor Instytutu Archeologii UMK.

Jak dokładnie wygląda to, co zostało odkryte w ostatnim czasie? Warstwy widoczne to kolejno: nasyp ziemny z początku XX wieku, warstwa łą, a także przepelniony średniowiecznymi dachówkami i ceglami rumoszcz z obiektu zniszczonego zapewne przez Szwedów. I dopiero 6 metrów pod ziemią, widać koronę murów kościoła.

- Mamy koronę murów, ale spodziewamy się, że sam fundament i najniższe partie będą jeszcze ze 3 metry w dół. Będziemy się starali wejść z wykopem jak najniżej, choć nasze bezpieczeństwo jest tu na pierwszym miejscu. Nie możemy jednak odpuścić, skoro jesteśmy już tak głęboko. Na licu kościoła widać warstwy spalenizny. Na tym poziomie musiał się kształtować ówczesny grunt - mówi profesor Chudziak.

Co dalej? Prace archeologiczne trwają, a badacze, zgodnie z cytowanymi wyżej słowami, planują schodzić coraz niżej i odkrywać kolejne tajemnice kościelno-klasztornego kompleksu.

©©

STARÓWKA

Ruch rowerowy wróci na Rynek Staromiejski

Marek Nienartowicz

W drugiej połowie lipca zostaną obowiązywać korekty w zmienionej niedawno organizacji ruchu na starówce w Toruniu. Dotyczą rowerzystów i taksówek.

Przypomnijmy, że zmiany w organizacji ruchu zaczęły obowiązywać wiosną br. Wjazd na Rynek Staromiejski, ulice Żeglarską, Szewską, Chełmińską, Różaną oraz Kopernika w godzinach 11-18 oraz 21-6 zaczęły blokować słupki. Ograniczenia objęły także rowerzystów i taksówki. Po kilku miesiącach Urząd Miasta Torunia zdecydował się na ich odkręcenie. „Po analizie uwag przekazanych przez Stowarzyszenie Rowerowy Toruń podjęto decyzję o przywróceniu organizacji ruchu rowerowego na Rynku Staromiejskim w formule obowiązującej przez wiele lat. Oznacza to ponowne udostępnienie rowerzystom przejazdu przez północną, południową i wschodnią pierzeję Rynku Staromiejskiego oraz przyległe ulice dojazdowe” - informuje UMT.

Z ruchu rowerowego nadal wyłączona będzie wschodnia pierzeja Rynku Staromiejskiego - w rejonie stoisk kwiatowych. Jak podkreśla UMT, zmiany pozwolą przywrócić ciągłość komunikacji rowerowej pomiędzy Rynkiem Nowomiejskim a Placem Rapackiego.

Równocześnie wprowadzone zostaną zmiany dotyczące ruchu taksówek na wybranych ulicach sta-



Zmiany w ruchu na starówce wejdą w życie jeszcze w lipcu

rówki. Wydział Gospodarki Komunalnej UMT przygotowuje aktualizację stałej organizacji ruchu, która umożliwi wjazd tych pojazdów na wybrane odcinki ulic: Most Pauliński, Szczytna, Podmurna, Mostowa oraz Panny Marii. Będzie to powrót do zasad obowiązujących przed 1 kwietnia 2026 roku.

Pod znakami zakazu ruchu pojawią się tabliczki z dopiskiem „nie dotyczy taxi”, umożliwiające legalny wjazd taksówek na wskazane odcinki ulic. Rozwiązanie to zostało wypracowane w odpowiedzi na postulaty środowiska taksówkarskiego, które zwracało uwagę na potrzebę zapewnienia dogodnego dojazdu osobom z niepełnosprawnościami, seniorom oraz pasażerom podróżującym z ciężkim bagażem. „Przedstawiciele toruńskich korporacji taksówkarskich zadeklarowali jednocześnie, że kierowcy świad-

czący usługi przewozowe, także za pośrednictwem aplikacji mobilnych, będą przestrzegać zasad obowiązujących na starówce. Wjazd będzie służył wyłącznie dowozowi i odbiorowi pasażerów, bez możliwości wykorzystywania tych ulic jako miejsc postoju w oczekiwaniu na klientów” - podkreśla UMT w swojej informacji.

„Wprowadzane zmiany są efektem dialogu miasta z mieszkańcami i przedstawicielami różnych środowisk korzystających z przestrzeni Zespołu Staromiejskiego. Ich celem jest pogodzenie potrzeb pieszych, rowerzystów oraz osób korzystających z transportu indywidualnego, przy zachowaniu bezpieczeństwa i funkcjonalności historycznego centrum Torunia” - czytamy w informacji UMT.

Wspomniane zmiany wejdą w życie w drugiej połowie lipca. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544848



WYROK

Napadł z bejsbolem na lombard w Chełmży! Sąd w Toruniu okazał się surowy dla recydywisty

Małgorzata Oberlan

Fizycznie żaden człowiek nie ucierpiał, a straty w lombardzie wyniosły tylko 4,3 tys. zł - mimo wszystko jednak wyrok dla Radosława P. jest surowy. Sąd Okręgowy w Toruniu skazał go za rozbój na pięć i pół roku bezwzględnej więzienia.

Karę rozbójnikowi zastrzył fakt, że napadu na lombard w Chełmży dopuścił się w recydywie. Sędzia Izabela Skórzyńska żadnego pobłażania wobec Radosława P. zatem nie miała. W miniony piątek, 3 lipca, ogłosiła wyrok.

Za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia mężczyzna skazany został na 5,5 roku bezwzględnej więzienia. Karę odbyć ma w systemie terapeutycznym. Właścicielowi lombardu natomiast zapłacić ma 4 tys. 353 zł odszkodowania - za uszkodzone szyby i wagę. - Wyrok jest nieprawomocny - zaznacza Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

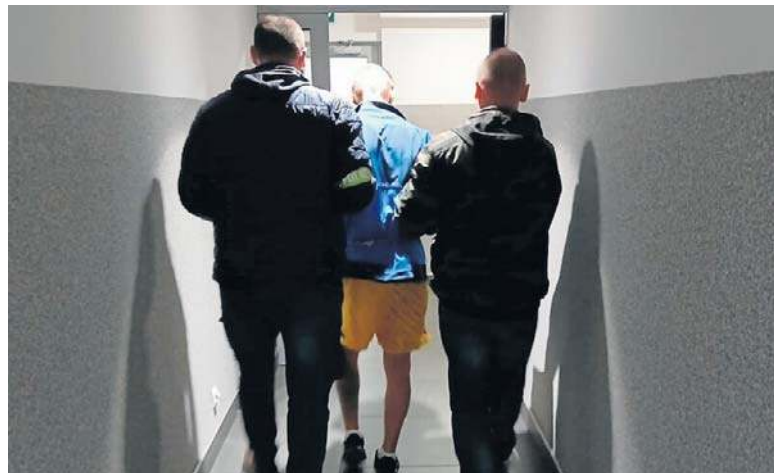
Radosław P. to wielokrotnie karany recydywista, policjantom w Chełmży znany doskonale. W Dzień Nauczyciela, czyli 14 października 2025 roku, ten mężczyzna postanowił napadnąć na lombard w Chełmży. Pojawił się w lokalu krótko po godzinie 10.00, uzbrojony w kij bejsbolowy...

Radosław P. wparował do chełmińskiego lombardu i zaczął walić bejsbolem w szyby stanowiska. Od pracownika zażądał wydania kosztowności i groził mu śmiercią. Uszkodził wspomniane szyby, a także wagę jubilerską.

Rozbójnik okraść lombardu jednak nie zdołał, bo mimo walenia kijem, witryn skutecznie nie rozbił, tylko je uszkodził. Straty oszacowano na około 5 tysięcy zł. Oczywiście, osobną kwestią pozostaje strach, w jaki wprawił pracownika - ten miał pełne prawo bać się o swoje życie i zdrowie w takiej sytuacji. Gdy napastnikowi napad się nie udał,

ratował się ucieczką. Ale jego tożsamość szybko ustalono. Już po kilku minutach od napadnięcia dyżurny w miejscowym komisariacie policji miał zgłoszenie o tym, co się stało.

- Dyżurny natychmiast skierował do lombardu funkcjonariuszy. Mundurowi na miejscu m.in. obejrzeni nagranie z monitoringu i rozpoznali znanego im z wielu



FOT. POLICJA

Do napadnięcia w Chełmży doszło w październiku 2025 roku

wcześniej interwencji 30-letniego mieszkańca Chełmży. W ciągu zaledwie kilkudziesięciu minut policjanci namierzili i zatrzymali tego mężczyznę - przekazała asp. Dominika Bocian, rzeczniczka toruńskiej policji.

Po napadnięciu Radosław P. szybko też usłyszał zarzuty rozbój i został przez policjantów doprowadzony

do prokuratury z wnioskiem o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztu. I tu nikt nie miał wątpliwości: areszt jest konieczny. Mężczyzna trafił za kraty zakładu karnego i przebywa tam do dziś.

Radosław P. ma gimnazjalne wykształcenie, jest bezdzietnym kawalerem i formalnie człowiekiem bez żadnego majątku i dochodów, bo bezrobotnym (przed aresztowaniem). Przyznano mu obrońcę z urzędu, którym jest adwokat Małgorzata Piotraszewska. Broniła mężczyznę przed sądem; ma też prawo w jego imieniu teraz wnieść apelację od wyroku.

Na razie jednak, po ogłoszonym 3 lipca orzeczeniu, żadna ze stron procesowych takiego zamiaru nie zasygnalizowała. Wnioski o wydanie uzasadnienia wyroku na piśmie do sądu nie wpłynęły - ale jest jeszcze na to formalnie czas.

Dodajmy, że za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia (art. 280 par. 2 Kodeksu karnego) grozi kara od 3 do nawet 20 lat więzienia. ©

PRÓBA ZABÓJSTWA

Dwa ciosy nożem pod lokalem przy ulicy Tujakowskiego. Poszło o kobietę

Małgorzata Oberlan

6 lat bezwzględnej więzienia - taki wyrok ogłosił Sąd Okręgowy w Toruniu dla Cezarego S. za usiłowania zabójstwa nożem. Do dramatycznych wydarzeń doszło przy ul. Tujakowskiego. Sprawca i ofiara dobrze się znali - w tle była zazdrość o kobietę.

Zadając dwa ciosy nożem Cezary S. działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia Patryka S. - uznał Sąd Okręgowy w Toruniu. Po trwającym rok procesie ogłosił wyrok. 27-letni oskarżony uznany został za winnego usiłowania zabójstwa i zadania ciosów nożem w klatkę piersiową ofiary. Zaatakowany przeżył, bo się bronił, a potem udzielono mu skutecznie pomocy w szpitalu.



FOT. ORZEGONZ OLKOWSKI

Ulica Tujakowskiego. Tu rozegrał się dramat z nożem

Cezary S. skazany został na 6 lat bezwzględnej więzienia. Dostał też zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonym na okres czterech lat. Za krzywdę zapłacić ma mu 15 tys. zł nawiazki, a także pokryć koszty pracy reprezentującego go adwokata (5,8 tys. zł). - Ogłoszony wyrok na razie jest nie-

prawomocny. Wnioski o wydanie jego uzasadnienia na piśmie wnieśli obrońcy Cezarego S. - adwokaci Mariusz Lewandowski i Włodzisław Marczuk - przekazuje „Nowościom” Jarosław Szymczak, asystent rzecznika prasowego sądu.

Cezary S. to mieszkaniec podtoruńskiej gminy Lubicz. Obecnie ma 27 lat. Od momentu zatrzymania po dramatycznych wydarzeniach przy ul. Tujakowskiego przebywa za kratami.

Dramat rozegrał się między ludźmi, którzy znali się od dość dawna. Cezary i Patryk związani są ze środowiskiem kibicowskim w mieście. Poza tym obaj zasiadali na ławie całej grupy oskarżonej o handel narkotykami w Toruniu - wyroki skazujące ich na bezwzględne więzienie usłyszeli w Sądzie Okręgowym w Toruniu 6 maja ubiegłego roku. A wreszcie - połączyła ich też postać ukochanej kobiety. Najpierw związana ona była z Patrykiem S. Ponieważ jednak

w związku przestało się układać, odeszła. Związała się z Cezarym. Między całą trójką były silne emocje. 14 października 2024 roku mężczyźni nieplanowanie spotkali się przy wspomnianej ul. Tujakowskiego. Do dramatu doszło w pobliżu lokalu gastronomicznego. Cezary S. zadał ofierze dwa ciosy nożem. - Usiłował zadać tym narzędziem kolejne uderzenie. Zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę obronną pokrzywdzonego, polegającą na użyciu gazu w kierunku jego twarzy oraz pomocy medyczną udzieloną mu w szpitalu - przekazywała prokuratura.

Działanie z zamiarem zabójstwa potwierdził też proces sądowy. Podkreślił to sędzia Bartosz Sitkiewicz, ogłaszając wyrok. Szczęśliwie dla pokrzywdzonego, ciosy, które przyjął w klatkę piersiową nie okazały się bardzo poważne. Spowodowały co prawda m.in. odmę płuc, ale leczenie obrażeń nie trwało dłużej niż 7 dni - ustalono w procesie. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544820



KOMUNIKACJA MIEJSKA

Autobusy i tramwaje nie będą czekać?

Daniel Ludwiński

Nadchodzącej rewolucji w toruńskiej komunikacji miejskiej poświęciliśmy na naszych łamach już dużo miejsca. Konceptcja firmy TRAKO obejmuje jednak zdecydowanie więcej niż tylko nowy układ linii.

Dla większości pasażerów najważniejsze są reformy dotyczące tras kursowania autobusów i tramwajów, one też były głównym tematem podczas spotkań z mieszkańcami.

Żeby w pełni zapoznać się z przygotowaną dla Torunia propozycją Wrocławian z TRAKO przestudiowaliśmy jednak nie tylko planowany nowy schemat linii, o którym było najgłośniejsze, ale i pełny raport. Jest w nim co czytać - całość zajmuje dokładnie 218 stron i wcale nie ogranicza się tylko do nowej siatki połączeń. Przedstawiciele TRAKO dokonali gruntownej analizy sytu-



Jednym z miejsc, gdzie autobusy i tramwaje czekają na zielone światło, jest wyjazd z Al. Solidarności

acji na ulicach, po których poruszają się wozy toruńskiego MZK.

Tramwaje i autobusy na czerwonym

W ostatnich latach w Toruniu nie brakowało dużych inwestycji drogowych - przebudowano m.in. Pl. Rapackiego czy Aleję Solidarności. I wszystkie te miejsca, naszymi swoistymi litaniami błędów,

wyliczone są w raporcie TRAKO jako te, które wymagają dalszych zmian, tym razem korzystnych z punktu widzenia komunikacji miejskiej. Ekspert z Wrocławia zwrócił uwagę na fakt, że w wymienionych lokalizacjach autobusy i tramwaje nie mają żadnego priorytetu.

Co więc proponują? Lista zmian jest długa - oto najważniejsze fragmenty raportu:

uprzywilejowanie wyjazdu i wjazdu tramwajów i autobusów na i z Alei Solidarności na skrzyżowaniu z ul. Odrodzenia poprzez zwiększenie częstotliwości sygnału „zielonego” na wszystkich wlotach skrzyżowania, tak żeby skrócić czas oczekiwania dla pojazdów komunikacji miejskiej do około 1 min, zamiast obecnych 2; brak priorytetu dla tramwajów na Placu ToMiTo - zwiększenie częstotliwości sygnału „zielonego” na sygnalizatorach SB na wlotach; brak priorytetu dla tramwajów i autobusów na Placu Niepodległości - zwiększenie częstotliwości sygnału „zielonego” na sygnalizatorach SB na wszystkich wlotach skrzyżowania; zmiana pracy sygnalizacji świetlnej na Placu Rapackiego, skracająca przejazd tramwajom i autobusom.

Propozycje leżą na stole

Podczas spotkania konsultacyjnego w SP nr 7 zapyaliśmy

o miejskie plany dotyczące całości koncepcji Wrocławian - czy toruńskie władze planują ograniczyć się tylko do reformy układu linii, czy też uwzględnią również inne zalecenia, w tym te dotyczące sygnalizacji świetlnej i wprowadzenia szerokiego priorytetu przejazdu dla pojazdów komunikacji miejskiej.

- Będzie się to odbywało sukcesywnie - zapowiedział Marcin Kowallek, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Torunia. - Nie da się wszystkiego zrobić od razu za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, ale jeszcze w tym roku będziemy systematycznie pracować nad zrobieniem tego, co jest możliwe do zrobienia. Trzeba też pamiętać o kosztach, bo program sygnalizacji nie jest tani, jeśli chodzi o jego zmiany. Co do priorytetu dla pojazdów komunikacji miejskiej, to trzeba brać pod uwagę cały sygnalizator - to, czy są pętle indukcyjne, czy są inne elementy, które po-

zwalają na wprowadzenie priorytetyzacji.

Wśród wielu linii, których pasażerowie muszą obecnie się uzbroić w cierpliwość czekając na skrzyżowaniach na zielone światło, są linie 3 i 6. Tramwaje stoją w miejscu nie tylko na wspomnianym pl. NOT. - Skrzyżowanie Szosy Chełmińskiej z Długą jest faktycznie problematyczne. Jest skoordynowane pod ciąg Szosy Chełmińskiej, dlatego tramwaj wyjeżdżający z Długiej rzeczywiście cierpi w tym miejscu. Na rondzie Czadcy jest łatwiej, bo tam samochody otrzymują czerwone na poszczególnych wjazdach. Ogólnie z priorytetyzacją dla komunikacji miejskiej, zwłaszcza dla tramwajów, mamy jednak rzeczywistość problem. Przyjrzymy się temu wątkowi analizując otrzymany materiał i w tych miejscach, w których jest to możliwe do zrobienia niewielkim kosztem, będziemy chcieli to pozmienić - powiedział Marcin Kowallek. ©

REKLAMA

0011547748

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Połajewie ul. Rynek 18, 64-710 Połajewo

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż:

nieruchomości położonej w Połajewie ul. Rynek 18, działka nr 1329/2 i działka nr 1329/4, dla której Sąd Rejonowy w Trzciance prowadzi księgę wieczystą KW nr PO2T/00017810/7.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **2.000.000,00 złotych**.

Przetarg odbędzie się w dniu **27.07.2026 roku, o godzinie 10:00** w siedzibie Spółdzielni, ul. Rynek 18, 64-710 Połajewo.

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty na druku dostępnym w siedzibie Spółdzielni i wpłaceniu wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej tj. kwoty 100.000,00 zł. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Połajewie o numerze 42 8951 0009 0019 8000 2000 0010, nie później niż do dnia 24.07.2026 roku. Tytuł wpłaty wadium powinien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu ze wskazaniem Przetarg. Za datę wpłaty wadium uważa się dzień wpływu środków finansowych na wskazany rachunek bankowy Spółdzielni.

Oferty należy składać osobiście w siedzibie Spółdzielni: 64-710 Połajewo, ul. Rynek 18, pocztą lub kurierem do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00. Oferta winna być złożona w zaklejonej kopercie. Na kopercie należy podać nazwisko i imię lub nazwę oferenta oraz nazwę przetargu - PRZETARG.

Za ofertę złożoną w terminie uważa się ofertę, która wpłynęła do siedziby Spółdzielni do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 27.07.2026 roku, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni pisemnie.

Oferent jest uprawniony do dokonania oględzin nieruchomości po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.

Koszty związane z przeniesieniem prawa własności, w tym: koszty zawarcia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe związane z dokonaniem wpisu w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, z którego to tytułu oferentom nie będą przysługiwały żadne roszczenia.

Wszelkich dodatkowych informacji i wyjaśnień związanych z przetargiem udziela się pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.

Szczegóły przetargu, w tym warunki uczestnictwa w przetargu i zasady, na jakich przetarg będzie przeprowadzony, zawarte są w Regulaminie przetargu do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

ZDROWIE

Wojewoda sprawdzi toruński SOR. Od 10 lipca „wielkie trzepanie” dokumentów w szpitalu

Adam Willma

Wojewoda kujawsko-pomorski wszczął kontrolę w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Ludwika Rydygiera w Toruniu. Urzędnicy sprawdzą funkcjonowanie SOR, w tym grafiki pracy lekarzy i zapewnienie odpowiedniej liczby personelu.

To ciąg dalszy sprawy opisanej przez media. Po publikacjach dotyczących pracy szpitalnego oddziału ratunkowego radni PiS domagali się kontroli w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Ludwika Rydygiera w Toruniu. Chodziło o zarzuty dotyczące obsady dyżurów, możliwej „bilokacji” lekarzy, rozbieżności w dokumentacji oraz presji wobec osób zgłaszających problem.

Szpital podczas briefingu odpierał medialne zarzuty.

Przedstawiciele placówki przekonywali, że lekarze delegowani na SOR są w tym czasie zwolnieni z obowiązków na swoich oddziałach. Szeroko o tym informowaliśmy na łamach „Nowości”.

Jak przekazała Natalia Szczerbińska, rzecznik wojewody kujawsko-pomorskiego, wojewoda w piątek, 3 lipca wydał polecenie „wszczęcia kontroli w zakresie funkcjonowania SOR”. W poniedziałek, 6 lipca podpisano zawiadomienie skierowane do szpitala. Z dokumentu wynika, że kontrola ma rozpocząć się 10 lipca i zakończyć 31 lipca. Obejmuje okres od 1 lipca 2024 do 10 lipca 2026.

Pismo do dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu Sylwii Sobczak podpisał wojewoda Michał Sztybel.

Urzednicy mają sprawdzić, czy szpitalny oddział ratunkowy spełnia wymagania

dotyczące zapewnienia odpowiedniej liczby personelu medycznego.

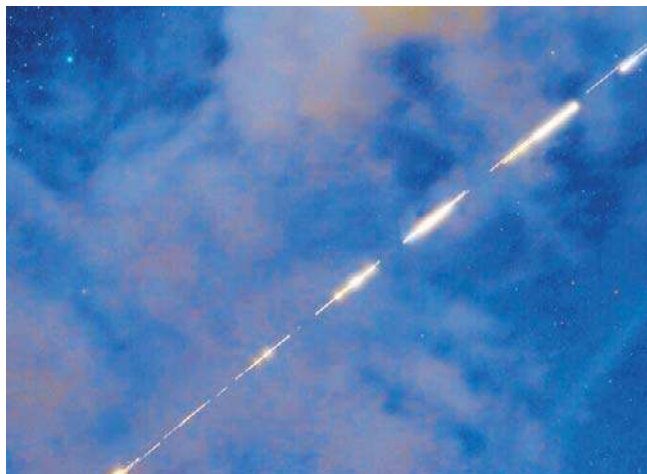
Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy poprosił szpital o przygotowanie dokumentów. Na liście są regulamin szpitala, regulamin SOR albo inny dokument opisujący organizację pracy oddziału ratunkowego. Kontrolerzy chcą też otrzymać grafiki pracy lekarzy na SOR za okres od lipca 2024 do czerwca 2026 włącznie.

Osobno mają zostać przygotowane grafiki ratowników medycznych i pielęgniarek z tego samego okresu. Szpital ma również przekazać dane dotyczące specjalizacji lekarza kierującego SOR, wykształcenia pielęgniarki oddziałowej oraz wykaz specjalizacji lekarzy pełniących dyżury na oddziale ratunkowym.

Dodajmy, że w lecznicy odbywa się już pilna kontrola NFZ. ©

TV TORUŃ

- ŚRODA, 8 LIPCA
- 10.00 Aktualności Toruńskie
 - 10.20 Pogoda dla Torunia
 - 10.25 Radioteleskop - lipiec**
 - 10.30 Rozmowa dnia
 - 10.45 Serwis sportowy
 - 10.50 Magazyn samorządowy (6/26)
 - 11.15 Nasze Sprawy - SM Kopernik
 - 11.30 Liczenie zimorodków
 - 11.40 Fitness - Marta Wirzchowski (4)
 - 12.00 Powtórka programu
 - 14.00 Oferty TV Toruń
 - 16.00 Rozmowy dyplomatyczne - Litwa
 - 16.30 7 dni sportu
 - 16.50 ZUS bliżej Ciebie (10)
 - 17.10 Magazyn Kujawsko-Pomorski
 - 17.30 Potencjał gospodarczy regionu (10)
 - 17.45 Aktualności Toruńskie
 - 18.05 Pogoda dla Torunia
 - 18.10 Radioteleskop - lipiec
 - 18.15 Rozmowa dnia
 - 18.30 Serwis sportowy
 - 18.35 Liczenie zimorodków
 - 18.45 Bulwar sztuki - czerwiec (2)
 - 19.20 7 dni sportu
 - 19.40 ZUS bliżej Ciebie (10)
 - 20.00 Aktualności Toruńskie
 - 20.20 Pogoda dla Torunia
 - 20.25 Radioteleskop - lipiec
 - 20.30 Rozmowa dnia
 - 20.45 Serwis sportowy
 - 20.50 Mistrz i uczniowie
 - 21.00 Magazyn samorządowy (3/26)
 - 21.25 Honorowi Obywatele Torunia - prof. Stanisław Dembiński
 - 21.45 Aktualności Toruńskie
 - 22.10 Radioteleskop - lipiec**
 - 22.15 Rozmowa dnia
 - 22.30 Serwis sportowy



FOTYV TORUŃ

Strzelec, Skorpion i Droga Mleczna

W lipcu na nocnym niebie można podziwiać wyraźną Drogę Mleczną, najlepiej widoczną z dala od światel miast. Nisko nad południowym horyzontem znajdują się Gwiazdozbiór Skorpion oraz Gwiazdozbiór Strzelec, w których kierunku leży centrum naszej galaktyki.

Nad ranem można dostrzec także Gwiazdozbiór Żuraw. Pod koniec nocy nad wschodnim horyzontem za-

czynają ponownie pojawiać się Orion i Syriusz, zapowiadając zbliżającą się jesień i zimą. O tym wszystkim dowiecie się z najnowszego programu „Radioteleskop”, który już dziś w Telewizji Toruń.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

- Policja **997 lub 112**
- Straż pożarna **998 lub 112**
- Pogotowie ratunkowe **999 lub 112**
- Straż miejska **986**
- Pogotowie energetyczne **991**
- Pogotowie wod.-kan. **994**
- Szczepienia przeciw COVID-19 **989**

SZPITALY

- Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:**
- Szpital Wielospecjalistyczny,** ul. św. Józefa 53, centrala - tel. 56 679 31 00, izba przyjęć - tel. 56 679 31 28, 56 679 31 29
- Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,** ul. Konstytucji 3 Maja 40, tel. 56 679 45 85
- Regionalne Centrum Stomatologii,** ul. Konstytucji 3 Maja 42, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
- Szpital Obserwacyjno-Zakaźny,** ul. św. Józefa, tel. 56 679 55 47
- Szpital Psychiatryczny,** ul. św. Józefa, tel. 56 679 58 44, 56 679 58 88
- Stacja Pogotowia Ratunkowego,** ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48
- Specjalistyczny Szpital Miejski im. M. Kopernika** ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09
- Specjalistyczny Szpital Matopat,** ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00
- Miejska Przychodnia Specjalistyczna,** ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

- Komenda Miejska Policji,** ul. Grudziądzka 17, tel. 47 754 28 11
- Komisariat Toruń-Śródmieście,** ul. PCK 2, tel. 47 754 24 52
- Komisariat Toruń-Rubinkowo,** ul. Dziewulskiego 1, tel. 47 754 25 71
- Komisariat Toruń-Podgórz,** ul. Poznańska 127, tel. 47 754 24 71
- Komisariat Policji w Dobrzezewicach,** Dobrzezewice 65, tel. 47 754 29 00
- Komisariat w Chelmży,** ul. Sądowa 2, tel. 47 754 42 11
- Komisariat w Złejwsi Wielkiej,** ul. Słoneczna 10, tel. 47 754 14 10

NA SCENIE

- Teatr im. Wilama Horzycy,** pl. Teatralny najbliższe wydarzenia sobota, 2 lipca Mazagan. Miasto, godz. 15 niedziela, 3 lipca Mazagan. Miasto, godz. 18
- Teatr Baj Pomorski,** ul. Piernikarska piątek, 1 lipca Księga Dżungli, godz. 10 sobota, 2 lipca Przymulaki, godz. 11 Księga Dżungli, godz. 16:30 niedziela, 3 lipca Przymulaki, godz. 11 Księga Dżungli, godz. 14 **Kujawsko-Pomorski Teatr Muzyczny,** ul. Żeglarska

- czwartek, 30 czerwca Jazz w Pałacu: Jerzy Małek Quartet sobota, 2 lipca Morderstwo dla dwojga, godz. 19 - premiera niedziela, 3 lipca Morderstwo dla dwojga, godz. 18

- CKK Jordanki,** al. Solidarności najbliższe wydarzenie niedziela, 3 lipca 26. Międzynarodowy Festiwal „Nova Muzyka i Architektura”, Złota Era Hollywood, Luna Voices, godz. 17 **CK Dwór Artusa,** Rynek Staromiejski 27 czerwca - 2 lipca Międzynarodowy Festiwal Filmowy Toffest, warsztaty filmowe dla dzieci i młodzieży sobota, 2 lipca Artus Festival, spotkanie z Anną Dymną, godz. 16:30

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, Rynek Staromiejski 25, tel. 56 621 09 31, visittorun.com

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt, ul. Przybyszewskiego 3, tel. 56 622 48 87, telefon interwencyjny: 666 683 377

AUTOPROMOCJA 0311545568

Uśmiechnięty Dzień!

KONKURS PLASTYCZNY

dla podopiecznych rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

DO WYGRANIA dzień pełen zabaw oraz mnóstwo atrakcyjnych nagród.

Uśmiechnięty Dzień odbędzie się **21 lipca 2026 r.** w **Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku Myślęcinek w Bydgoszczy**

Na zgłoszenia czekamy do 13 lipca

Co zrobić, żeby wygrać?

Stwórzcie wspólnie, dowolną techniką plastyczną, mapę Zaczarowanego Lasu - użyjcie swojej wyobraźni, im więcej fantazji, tym lepiej!

Szczegóły akcji oraz regulamin na nowosci.com.pl/usmiechnietydzien26

ORGANIZATORZY

PARTNER GENERALNY

PARTNERZY GŁÓWNI

PARTNERZY

FOKUS

• Obecną odsłonę „Czystego Powietrza” pozytywnie ocenia 25 proc. gmin, a 34 proc. wystawiło ocenę negatywną

WARSZAWA

Szef MON twierdzi, że prezydent wiedział o sprzeczności przekazywanym Ukrainie

Otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że Karol Nawrocki nie wiedział o sprzeczności przekazywanym Ukrainie – oświadczył wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Karolina Wrońska

W poniedziałek MON odtajnił informacje nt. wsparcia dla Ukrainy w latach 2022-2026. Kosiniak-Kamysz poinformował wówczas, że łączny koszt zrealizowanych donacji Polski dla Ukrainy wynosi około 16,45 mld zł, z czego 14,9 mld zł przypadło na lata 2022-2023, za rządów PiS. Wśród przekazanych Ukrainie od 2024 roku środków szef MON wymienił m.in. pociski raketowe PAC-3 do systemu Patriot.

Tego samego dnia szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki napisał na X, że przekazywanie sprzętu Ukrainie jest wyłączną kompetencją rządu. Dodał, że uchwały w tej sprawie są podejmowane w trybie niejawnym, a procedura ich podejmowania nie przewiduje konsultacji ani udziału prezydenta, ani Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

We wtorkowym wpisie na X Kosiniak-Kamysz napisał, że „otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że prezydent Nawrocki nie wiedział o sprzeczności przekazywanym Ukrainie”. Szef MON wskazał, że ta sprawa była omawiana na posiedzeniach Komitetu Bezpieczeństwa Rady Ministrów z udziałem przedstawiciela BBN 10 i 17 lutego oraz 24 marca tego roku. Zaznaczył, że informacje otrzymał także szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki, a „z samym Karolem Na-



Władysław Kosiniak-Kamysz podczas konferencji prasowej przedstawił szczegóły pomocy wojskowej udzielonej Ukrainie

wrockim rozmawiał o tym sekretarz generalny NATO Mark Rutte”. „W czym interesie kłamiecie?” – zapytał Kosiniak-Kamysz.

Do wpisu ministra obrony narodowej, także na X, odniósł się szybko prezydent Karol Nawrocki. „Panie Premierze (...), zdumiewa mnie Pan. Ja zarówno z Panem, z Panem Premierem Donaldem Tuskiem czy z Sekretarzem Generalnym NATO Markiem Rutte rozmawiam o wielu sprawach, na różnych forach, często bez konkluzji. Nie opowiadam wówczas,

że coś ustaliliśmy” – napisał prezydent. „Decyzję podjął Pan, proszę się z nią po męsku zmierzyć. Mogę natomiast pomóc – wyjdę z inicjatywą legislacyjną i z chęcią wezmę pełną odpowiedzialność także za donację sprzętu” – dodał prezydent.

„Panie prezydencie (...) odpowiedzialność za modernizację polskiej armii i jej wzmocnienie, a także donacje sprzętu w uzgodnieniu z naszymi sojusznikami ponosi rząd” – odpowiedział prezydentowi szef MON. „Rząd z tej odpowiedzialności się wywiązuje,

na nikogo jej nie przerzucam” – podkreślił Kosiniak-Kamysz. „Pana współpracownicy powinni jednak być precyzyjni i przekazać zgodnie z prawdą, że o każdym takim działaniu jest Pan informowany. Przedstawiciele Kancelarii Prezydenta nie mogą opowiadać kłamstw” – dodał.

O to, czy prezydent miał informację o przekazaniu Ukrainie pocisków do systemów przeciwlotniczych Patriot, był też pytany na wtorkowym briefingu przed wylotem na szczyt NATO w Ankarze szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz. – Decyzję podjął rząd i to rząd ponosi za to pełnię odpowiedzialności – odparł Przydacz i dodał, że nie była ona konsultowana z prezydentem ani Biurem Bezpieczeństwa Narodowego. Oświadczył również, że nie da się wciągnąć w dyskusję, którą – według niego – „proponuje strona rządowa o tym, w jakiej formule prezydent był informowany, czy nie był” albo czy uchwała rządowa została do niego przesłana.

– Uchwała, tak jak mówię, była niejawną. Ważna jest decyzja i decyzję podjęła Rada Ministrów i to Rada Ministrów ponosi odpowiedzialność za tę decyzję – ocenił Przydacz. Dodał, że próba „podzielenia się odpowiedzialnością” z innymi aktorami jest próbą „niegodną” i nie będzie wchodził w tego typu dyskusję. PAP

KRÓTKO

Wrocław

Usunięto niewybuch z II wojny światowej

Patrol saperski usunął we wtorek 250-kilogramową bombę lotniczą z II wojny światowej, którą znaleziono podczas prac ziemnych w okolicy ul. Trzemeskiej w centrum Wrocławia. Na czas usuwania niewybuchu zarządzono ewakuację budynków w promieniu 300 metrów od miejsca, w którym znaleziono bombę. Według szacunków urzędu miasta na tym obszarze mieszka około 3 tys. osób, ale ostatecznie w szkole podstawowej, gdzie przygotowano miejsca dla ewakuowanych, przebywało około 120 osób. PAP

Łódź

Po ekstradycji z Peru trafiał za kratki

Poszukiwany listami gończymi i czerwoną notą Interpolu 43-latek, który uciekł do Peru, by uniknąć orzeczonej przez sąd w Łodzi kary ośmiu lat więzienia, wrócił do Polski. Stało się to dzięki procedurze ekstradycyjnej. Skazany został m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej specjalizującej się w wyłudzeniu pieniędzy metodą na policjanta.

Olsztyn

Polska aktywistka zamordowana w Ekwadorze?

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, która wyjaśnia okoliczności śmierci polskiej aktywistki Moniki Silvy-Koniuszek w Ekwadorze, otrzymała wstępny raport z sekcji zwłok. Dokument wskazuje na celowe działanie osób trzecich. Polska prokuratura nie ujawnia szczegółów dotyczących obrażeń Silvy-Koniuszek ani innych dokumentów przekazanych przez stronę ekwadorską.



FOT. L. SZYMAŃSKI/PAP

Polska polityka w odniesieniu do wojny rosyjsko-ukraińskiej jest polityką stabilną i nie będzie zależała od politycznych emocji czy politycznych gier pomiędzy partiami w Polsce

DONALD TUSK
premier

PROKURATURA

Serbia nie potwierdza pobytu Romanowskiego

Marcin Koziestański

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła odpowiedź prokuratury dotycząca miejsca pobytu byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego.

Dokument został przekazany w związku z prowadzonym postępowaniem dotyczącym ewentualnego

uchylenia Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) wobec byłego wiceministra sprawiedliwości.

Jak podaje RMF FM, prokuratura nie dysponuje potwierdzeniem, że Romanowski przebywa obecnie w Serbii. To efekt oficjalnej odpowiedzi przekazanej przez serbskich śledczych.

Wniosek o uchylenie ENA złożył wcześniej obrońca Marcina Romanowskiego. Argumentował on, że według doniesień medialnych polityk miał opuścić Węgry i przenieść się do Serbii. Zdaniem obrony miałyby to oznaczać, że ENA nie może zostać skutecznie wykonany, ponieważ Serbia nie należy do Unii Europejskiej.

BEZPIECZEŃSTWO

Fotoradary i OPP staną w nowych miejscach?

Mariusz Michalak

Obecnie w systemie CANARD działa 516 fotoradarów i 114 odcinkowych pomiarów prędkości (OPP). Jeden z posłów ma pomysł, gdzie jeszcze można ustawiać takie urządzenia.

Poseł Jarosław Wałęsa w interpelacji skierowanej do ministra infrastruktury przedstawił propozycję

nowego wykorzystania tego typu urządzeń. Zasugerował, aby były one znacznie częściej wykorzystywane na odcinkach dróg, na których prowadzone są remonty lub prace związane z ich rozbudową.

– Na czas prowadzenia robót wprowadzane są ograniczenia prędkości, zwężenia pasów ruchu, zmiany toru jazdy oraz tymczasowa organizacja ruchu. Mimo stosowanego oznakowania wielu kierowców nie przestrzega wprowadzonych ograniczeń (...). Stanowi to zagrożenie nie tylko dla samych kierowców, lecz przede wszystkim dla pracowników drogowych – uzasadnia swój pomysł Jarosław Wałęsa.

DAMASZEK

Wybuchy w Damaszku podczas wizyty prezydenta Francji Emmanuela Macrona

Anna Nagel

Co najmniej 18 osób, w tym czterech policjantów, zostało rannych we wtorek rano w wyniku dwóch eksplozji w stolicy Syrii, Damaszku. Do eksplozji doszło w czasie, gdy wizytę w mieście składał prezydent Francji Emmanuel Macron.

Agencja Reutera podała za mediami syryjskimi, że oba ładunki eksplodowały w pobliżu hotelu, w którym Macron uczestniczył we wtorek w spotkaniach. Jednak prezydent Francji opuścił hotel wcześniej, udając się do pałacu prezydenckiego na rozmowy z tymczasowym prezydentem Syrii Ahmudem al-Szarą. Pałac Elizejski przekazał, że Macron nie słyszał eksplozji, gdy wyjeżdżał na to spotkanie.

Pierwszy z improwizowanych ładunków wybuchowych został umieszczony w zaparkowanym samochodzie, a drugi – w kontenerze na śmieci. Pierwszy wybuch nastąpił wkrótce po tym, gdy konwój Macrona wyruszył w kierunku pałacu prezydenckiego. Drugi – kilkadziesiąt sekund później. Do eksplozji doszło obok karetki zaparkowanej na miejscu zdarzenia, gdzie zgromadziło się około dwudziestu osób.

Według źródła z ministerstwa spraw wewnętrznych, cytowanego

przez oficjalną agencję Sana, służby bezpieczeństwa odkryły bomby, które wybuchły w momencie, gdy próbowano je rozbroić.

Prezydent Francji przybył do Damaszku w poniedziałek wieczorem. Jest to pierwsza wizyta przywódcy zachodniego mocarstwa od czasu dojścia do władzy koalicji islamijskiej w Syrii w grudniu 2024 r. Wizyta Macrona podkreśla geopolityczną transformację Syrii pod rządami al-Szary, byłego dowódcy Al-Kaidy, który – dążąc do odbudowy kraju, zniszczonego w ciągu 13 lat wojny domowej – nawiązał bliskie stosunki z mocarstwami zachodnimi i bliskowschodnimi.

PAP



Syrijski prezydent Ahmad al-Szara, podejmuje francuskiego przywódcę w Damaszku

CHINY

Burze, tornada i zalania. Są ofiary śmiertelne i zaginieni

Anna Nagel

Co najmniej 15 osób zginęło, a 17 uznano za zaginione w wyniku gwałtownych burz, tornad i powodzi, które w ostatnich dniach nawiedziły środkowe i południowe Chiny.

W prowincji Hubei w środkowej części Chin poniedziałkowe tornada i wiatry wiejące z prędkością blisko 150 km/godz. zabiły 11 osób i raniły 173. Żywił zrywał dachy i niszczył infrastrukturę m.in. w miastach Huanggang i Huangshi.

W regionie autonomicznym Kuangsi, na południowym wschodzie kraju, utrzymujące się od kilku dni ulewne deszcze wywołały przez tajfun Maysak spowodowały powodzie i przerwały tamy w okolicach

miasta Nanning. Zginęły co najmniej cztery osoby, a blisko 48 tys. ewakuowano.

W prowincji Gansu trwają ponadto poszukiwania 16 zaginionych po zejściu potężnej lawiny błotnej – podała rządowa telewizja CCTV.

W reakcji na rozległe zniszczenia w wielu regionach państwa przywódca ChRL Xi Jinping wezwał we wtorek państwowe służby ratownicze do podjęcia „wszelkich możliwych wysiłków” w celu ratowania poszkodowanych.

Zagrożenie rośnie, ponieważ znad Pacyfiku w stronę wschodniego wybrzeża Chin zmierza szarp wiatry o prędkości do 290 km/godz.

Co roku Chiny zmagają się latem z klęskami żywiołowymi.

PAP

POLSKA-UKRAINA

Budanow: kulminacja napięć z Polską może nastąpić wkrótce

Adam Kielar

W kontekście rocznicy tragedii wołyńskiej, która przypada 11 lipca, sytuacja może się zaostrzyć, bo Ukraina nie zamierza przyjmować ultimatum od nikogo.

Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, przewiduje, że napięcia w stosunkach z Polską wkrótce osiągną punkt kulminacyjny. W wywiadzie dla RBK-Ukraina podkreślił, że najtrudniejszy etap w relacjach dwustronnych dopiero nadzieje.

– Ten (punkt kulminacyjny) na pewno nastąpi wkrótce. Nie ma w tym żadnej wielkiej tajemnicy (11 lipca) przypada rocznica rzezi wołyńskiej. Z informacji, które posiadam, wynika, że oni przygotowują (strona polska) cały szereg – powtórzę to – działań prowadzących do eskalacji, więc najwyraźniej wszystko to będzie teraz kontynuowane – powiedział Budanow.

Budanow podkreślił, że Ukraina nie przyjmie żadnego ultimatum, nawet od potężniejszych krajów, takich jak Rosja.

– Ukraina nie przyjmie ultimatum od nikogo na tym świecie. Ostatnio to Rosja próbowała postawić nam ultimatum – bez urazy wobec Polski, ale (Rosja) jest nieco potężniejsza niż Polska – a my i tak go nie przyjęliśmy. Tak, jest ciężko, źle, jest dużo krwi. Ale nawet ich ultimatum nie przyjęliśmy. Dlaczego więc ktoś sądzi, że przyjmimy coś innego, z innej strony? Nie należy rozmawiać z nami za pomocą ultimatum – mówił szef gabinetu prezydenta Ukrainy.

Ukraina nie zamierza podejmować pochopnych decyzji ani błęd-



Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, zabiera głos na temat relacji polsko-ukraińskich

nych kroków. Budanow zapowiedział, że każdy przejaw nieprzyjaznej polityki spotka się z odpowiednią reakcją.

– Jeśli uznajemy, że ktoś podejmuje niedojrzałe działania, to po co mamy odpowiadać i sami wykonywać błędne kroki z wyprzedzeniem? Niech najpierw wykonają ruch – wtedy zastanowimy się i odpowiednio zareagujemy. Nikt nie zamierza siedzieć z założonymi rękami – zadeklarował.

Budanow wyraził nadzieję, że największa eskalacja doprowadzi do deeskalacji, a nie do katastrofy.

W ostatnich miesiącach doszło do napięć w relacjach polsko-ukraińskich w związku ze sporem o kwestie historyczne, w tym o upamiętnianie Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i związanych z nią postaci. Spór wywołała podjęta pod koniec maja decyzja prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego o nadaniu ukra-

ińskiej jednostce wojskowej nazwy Bohaterów UPA.

Decyzja ta spotkała się z krytyką w Polsce. Negatywnie ocenili ją m.in. premier Donald Tusk, szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, resort dyplomacji, a prezydent Karol Nawrocki 19 czerwca poinformował, że zdecydował o odebraniu Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Dzień później Zełenski odesłał order do Warszawy za pośrednictwem firmy kurierskiej.

Polska uznaje zbrodnie popełnione przez UPA na ludności polskiej za ludobójstwo, podczas gdy wielu ukraińskich historyków i polityków interpretuje je jako element szerszego konfliktu polsko-ukraińskiego.

Wołodymyr Zełenski podkreślił, że Polskę i Ukrainę łączy historia i że oba kraje muszą myśleć o bezpieczeństwie w obliczu wspólnego agresora. PAP

POROZUMIENIE

Pociski PAC-3 będą serwisowane w Europie

Anna Nagel

Polska podpisała z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją porozumienie w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot – poinformował wczoraj szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

O podpisaniu porozumienia minister obrony narodowej poinformował we wpisie na X. „Podpisaliśmy

porozumienie z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot” – napisał szef MON. „To znacznie zwiększy moce oraz przyspieszy produkcję i serwis pocisków” – podkreślił.

„Tym, którzy od kilku dni straszą, że Polska traci zdolności obronne, udowodnimy, jak bardzo się mylą” – zaznaczył szef MON.

Kosiniak-Kamysz wskazał, że celem Polski jest nie tylko kupowanie nowoczesnego uzbrojenia, ale rów-

nież udział w produkowaniu i serwisowaniu go w Europie.

Wcześniej, na marginesie szczytu NATO w Ankarze, wiceminister obrony USA Michael Duffy powiedział, że Stany Zjednoczone nie wykluczają produkcji zaawansowanych pocisków PAC-3 Patriot firmy Lockheed Martin poza granicami kraju. Z kolei portal Politico wskazywał, że do podpisania porozumienia w tej sprawie dojdzie we wtorek, podczas NATO Defence Industry Forum.

PAP

STRONA ZDROWIA

• **W numerze:** Kameralne uzdrowisko • Choroby, którymi możesz zarazić się na basenie

ŚMIERTELNIE NIEBEZPIECZNY CHWAST

Parzy, truje i może nawet zabić! Nie dotykaj, a nawet nie podchodź, gdy zobaczysz z daleka

Barszcz Sosnowskiego, największy chwast Europy, to niepozorne, lecz śmiertelnie niebezpieczne zagrożenie. Może prowadzić do ciężkich oparzeń, trwałego uszkodzenia tkanek, a nawet śmierci.

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Barszcz Sosnowskiego (*Heracleum sosnowskyi*) to największa roślina zielna w Europie. Niestety, jest niebezpieczna dla człowieka, a groźne może być nawet przebywanie w jej pobliżu, zwłaszcza latem.

Jak wygląda barszcz Sosnowskiego i gdzie rośnie?

Każdego lata barszcz Sosnowskiego pojawia się w mediach, które ostrzegają przed tą toksyczną rośliną. Choć rośnie w całej Polsce, wciąż nie każdy potrafi ją rozpoznać ani powiedzieć, w jaki sposób oddziałuje na organizm człowieka.

Barszcz Sosnowskiego należy do rodziny selerowatych (*Apiaceae*), nazywanych też baldaszkowatymi (*Umbelliferae*) – obok warzyw i przypraw takich, jak m.in. marchew, kmień czy kolendra.

Barszcz Sosnowskiego to gatunek obcy, inwazyjny i niebezpieczny dla człowieka. Sprowadzono go do Polski z Kaukazu w latach 50. ubiegłego stulecia, ponieważ miał być rośliną pastewną. Wówczas nie znano jeszcze jego szkodliwych właściwości. Gdy okazał się nieprzydatny, problemem stało się rozprzestrzenienie rośliny po całym kraju. Z uwagi na kontekst historyczny chwast ten wciąż bywa nazywany „zemstą Stalina”.

Barszcze kaukaskie rozprzestrzeniają się szybko i są niezwykle wytrzymałe. Potrzebują małej powierzchni i niezwykle szybko rosną. Rośliny te nie mają dużych wymagań, jeśli chodzi o stanowisko i glebę. Rozrzucają wiele nasion o dużej trwałości, dlatego tak trudno jest je wyplenić z danego obszaru. Niemniej jest regularnie zwalczany na terenie kraju.

Z czym jest mylony barszcz Sosnowskiego?

Barszcz Sosnowskiego na pierwszy rzut oka przypomina bardzo duży koper. Jest jednak znacznie większy niż nawet bardzo wyrosnięty osobnik tej rośliny – może bowiem osiągać 4 metry wysokości. Rośliną podobną do barszczu Sosnowskiego jest barszcz Mantegazziego, przy czym obie rośliny to tzw. barszcze kaukaskie. Z perspektywy innej



Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować oparzenia chemiczne skóry II i III stopnia

niż badacza jest to jednak niewielka różnica, ponieważ barszcz Mantegazziego (zwany także barszczem olbrzymim, kaukaskim lub mantegazyjskim) również wywołuje groźne oparzenia. Niestety, różne gatunki barszczu mogą się między sobą krzyżować, dlatego nawet wprawni botanicy mają problem z ich poprawnym oznaczeniem.

Jak rozpoznać barszcz Sosnowskiego? Należy zwrócić uwagę na następujące cechy:

- gruba, zielona, bruzdowana łodyga, pokryta u dołu fioletowymi plamkami,
- szerokie liście o charakterystycznych zaokrąglonych końcach, które mają zazwyczaj do 2 m długości (wraz z ogonkiem liściowym), a powierzchnia liścia sięga 1,2-1,5 metra kwadratu,
- białe kwiaty tworzące duży i gęsty baldach o średnicy 30-80 centymetrów.

Barszcz Sosnowskiego spotkamy w miejscach takich jak: nieużytki, łąki, pola uprawne, lasy, parki, przydroża, nasypy kolejowe, działki, ogrody, brzegi rzek i jezior. Występowanie barszczu Sosnowskiego nie jest ograniczone do konkretnego regionu Polski. Chwast ten rośnie praktycznie

w całym kraju. Według badań największa liczba stanowisk z tą rośliną znajduje się w centralnej i wschodniej części Polski.

Barszcz Sosnowskiego – oparzenia i właściwości toksyczne

Szkodliwość barszczu Sosnowskiego związana jest przede wszystkim z zawartością toksycznych związków chemicznych zwanych furanokumarynami. Znajdują się one w soku rośliny oraz w wydzielinie z włosków znajdujących się na jej powierzchni. Gdy barszcz kwitnie i owocuje, co zwykle przypada na okres od czerwca do lipca, stężenie toksyn w roślinie jest największe. Warto jednak wiedzieć, że substancje występujące w jej liściach są toksyczne we wszystkich fazach wzro-

Poparzenie barszczem Sosnowskiego może wówczas doprowadzić do martwicy tkanek, co może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych oparzeniami barszczem Sosnowskiego

stu. Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować oparzenia chemiczne skóry II i III stopnia.

Gdy jest gorąco, do oparzenia może dojść nawet bez bezpośredniego kontaktu z chwastem. Pod wpływem wysokiej temperatury furanokumaryny przechodzą bowiem w postać lotną, tworząc toksyczną chmurę wokół roślin.

Stężenia tych związków mogą być bardzo wysokie, ponieważ na czas największych upałów w roku przypada zarazem moment kwitnienia i owocowania barszczu Sosnowskiego. Ten etap cyklu życiowego rośliny charakteryzuje się wydzielaniem największej ilości furanokumaryny. Furanokumaryny powodują nie tylko bolesne oparzenia. Udowodniono, że mogą mieć działanie rakotwórcze i teratogenne, czyli zwiększające prawdopodobieństwo wystąpienia wad płodu u kobiet w ciąży.

Objawy oparzenia barszczem Sosnowskiego i skutki zatrucia

Poparzenie barszczem Sosnowskiego nie jest odczuwane bezpo-

średnio po kontakcie z rośliną, jak ma to miejsce np. w przypadku niegroźnego (a wręcz leczniczego) oparzenia pokrzywą zwyczajną.

Pełne działanie żrące związków furanokumarynowych rozwija się w ciągu 30 minut do nawet 2 godzin od momentu kontaktu ze skórą i promieniami UV. W związku z tym osoby takie jak ogrodnicy czy np. dzieci mogą być przez dość długi czas narażone na działanie tych toksyn, zanim zorientują się, że ich skóra miała z nimi kontakt.

Poparzenie barszczem Sosnowskiego wywołuje następujące objawy:

- Zaczerwienienie skóry i powstanie pęcherzy wypełnione surowiczym płynem, które utrzymują się przez około 3 dni.

- Następnie poparzona skóra ciemnieje, a zmiana ta może utrzymywać się nawet przez kilka miesięcy.

- Skóra dotknięta oparzeniami jest przez długi czas nadwrażliwa na działanie promieni UV. Efekt ten może utrzymywać się nawet przez kilka lat.

- Poparzenie barszczem Sosnowskiego może skutkować powstaniem widocznych blizn.

Intensywność oparzeń zależy od wrażliwości skóry, temperatury otoczenia, nasłonecznienia oraz wilgotności. Na oparzenia w większym stopniu narażona jest skóra spocona niż sucha.

Dodatkowo kontakt z furanokumarynami może wywołać następujące symptomy: nudności i wymioty, bóle głowy, podrażnienie dróg oddechowych, podrażnienie oczu, zapalenie spojówek.

Na tym szkodliwość barszczu Sosnowskiego się jednak nie kończy. Roślina ta jest śmiertelnie niebezpieczna dla osób osłabionych, z przewlekłymi chorobami lub nadwrażliwych na wydzielane przez nią substancje. Poparzenie barszczem Sosnowskiego może wówczas doprowadzić do martwicy tkanek, co w konsekwencji może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych oparzeniami barszczem Sosnowskiego. Dotyczyły one jednak głównie osób w podeszłym wieku i przewlekle chorych.

FO T. KRZYSZTOF KAPICA/POLSKA PRESS

UZDROWISKA

Kameralne uzdrowisko zbiera laury. Kuracjusze nie mogą się nachwalić

Busko-Zdrój nie jest tak sławne jak Ciechocinek, ale to właśnie ta miejscowość zbiera laury dla najlepszych polskich uzdrowisk.

Ola Głowacka

I słusznie, bo wyróżnia się na tle innych, również europejskich miejscówek swoim unikalnym połączeniem silnych właściwości leczniczych wód siarczkowych, korzystnego mikroklimatu oraz spokojnego, sprzyjającego regeneracji charakteru miejscowości. To jedno z nielicznych miejsc, gdzie kuracje balneologiczne mają tak szerokie zastosowanie i długą tradycję.

Busko-Zdrój – zdrowie w sercu Poniądzia

Busko-Zdrój, położone w malowniczym regionie Poniądzia, od lat przyciąga kuracjuszy szukających skutecznej terapii schorzeń przewlekłych. Naturalne zasoby lecznicze, szczególnie wody siarczkowe i solankowe, stanowią fundament tutejszej oferty zdrowotnej. Zawarte w nich związki siarki wykazują działanie przeciwzapalne, odtruwające i regenerujące tkanki, co czyni je szczególnie cennymi w leczeniu chorób reumatologicznych, dermatologicznych i ortopedycznych.

Uzdrowisko słynie z kompleksowego podejścia do zdrowia. Połączenie balneoterapii, fizjoterapii i spokojnego trybu życia sprawia, że organizm ma szansę na rzeczywistą regenerację, a efekty terapii utrzymują się

długo po zakończeniu pobytu. Busko-Zdrój ma na koncie konkretne nagrody i wyróżnienia jako miejscowość uzdrowiskowa oraz jako ośrodek usług zdrowotnych i SPA.

Mikroklimat Buska-Zdroju i jego wpływ na organizm

Jednym z największych atutów Buska-Zdroju jest jego mikroklimat, który znacząco wpływa na skuteczność leczenia. Region charakteryzuje się dużą liczbą dni słonecznych w roku, niską wilgotnością powietrza oraz niewielkimi wahaniami temperatur. Taka kombinacja sprzyja stabilizacji układu krążenia i oddechowego oraz poprawia ogólną wydolność organizmu.

Powietrze wolne od przemysłowych zanieczyszczeń, nasycone naturalnymi aerozolami, działa korzystnie na drogi oddechowe i układ nerwowy. Spokojne, zielone otoczenie parków zdrojowych wspiera redukcję stresu i napięcia, co ma kluczowe znaczenie w terapii chorób cywilizacyjnych.

Pobyt w Busku-Zdroju szczególnie polecany jest osobom cierpiącym na schorzenia reumatologiczne, zwyrodnienia stawów, choroby skóry, problemy neurologiczne oraz pacjentom po urazach i zabiegach ortopedycznych.

nych. Coraz częściej trafiają tu także osoby zmagające się z przewlekłym stresem i wypaleniem zawodowym.

Historia uzdrowiska

Historia Buska-Zdroju jako uzdrowiska sięga XIX wieku, choć właściwości lecznicze miejscowych wód znane były znacznie wcześniej. Oficjalny rozwój kurortu rozpoczął się w latach 20. XIX wieku, kiedy to rozpoczęto budowę pierwszych zakładów kąpielowych. Kluczową postacią dla rozwoju miejscowości był Feliks Rzewuski oraz lekarz Ludwik Gerson, który popularyzował walory lecznicze buskich wód.

W 1836 roku powstał klasycystyczny Zakład Kąpielowy zaprojektowany przez Henryka Marconiego, który do dziś pozostaje jednym z symboli uzdrowiska. W kolejnych dekadach Busko rozwijało się jako prestiżowy kurort, przyciągając elitę intelektualną i artystyczną. Miejsce to odwiedzali m.in. pisarze, artyści i politycy, co wzmacniało jego renomę.

Po II wojnie światowej uzdrowisko zostało znacjonalizowane, a następnie unowocześnione, stając się jednym z najważniejszych ośrodków leczenia uzdrowiskowego w Polsce.

Najlepsze sanatoria i skuteczne zabiegi

Busko-Zdrój oferuje szeroką bazę sanatoryjną, obejmującą zarówno duże kompleksy uzdrowiskowe, jak i bardziej kameralne obiekty. Do najbardziej cenionych należą Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A. z Zakładem Przyrodolecznictwem, Sanatorium Marconi, Sanatorium Krystyna oraz Hotel Bristol Art & Medical SPA. Każdy z nich zapewnia dostęp do profesjonalnej kadry medycznej i nowoczesnych metod leczenia. Największą popularnością cieszą się kąpiele siarczkowe, które stanowią wizytówkę Buska. Zabiegi te działają przeciwzapalnie, poprawiają ukrwienie tkanek i wspomagają regenerację stawów. Równie istotne są kąpiele solankowe, borowinowe okłady, masaże lecznicze oraz zabiegi fizykoterapeutyczne, takie jak elektroterapia czy magnetoterapia. W ostatnich latach oferta została rozszerzona o nowoczesne programy rehabilitacyjne oraz zabiegi wellness, co sprawia, że Busko-Zdrój łączy tradycję uzdrowiskową z nowoczesnym podejściem do zdrowia.



W XIX wieku do buskich wód zjeżdżała polska śmietanka towarzyska. Leczy się tu m.in. choroby przewlekłe



Wilgotne środowisko oraz woda sprzyjają rozwojowi różnych patogenów, które mogą wywołać uciążliwe choroby

CHOROBY

Tymi chorobami możesz zarazić się na basenie. Uważaj na ukryte patogeny

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Wilgotne środowisko oraz woda sprzyjają rozwojowi różnych patogenów, które mogą wywołać uciążliwe choroby. Jakich zakażeń są najczęstsze w basenach? Czy chłamydią można zarazić się na basenie? Jak objawia się infekcja intymna po basenie?

Grzyby, zwłaszcza dermatofity, uwielbiają ciepłe i wilgotne środowisko. Płytki basenowe nagrzane słońcem, mokre podłogi pod prysznicem czy wilgotne maty w przebieralni stanowią dla nich idealne warunki do przetrwania i namnażania. Wystarczy chwila nieuwagi – kontakt bosoj stopy z zanieczyszczoną powierzchnią, by doszło do zakażenia grzybicą stóp, zwłaszcza jeśli na skórze występują otarcia lub mikrourazy.

A co z pozostałymi zagrożeniami? Kąpiele w chlorowanej wodzie mogą prowadzić do zaburzeń naturalnej mikroflory pochwy. Spadek liczby pałeczek kwasu mlekowego powoduje wzrost pH, co ułatwia rozwój bakterii beztlenowych. W efekcie środowisko pochwy staje się mniej kwaśne, co sprzyja rozwojowi niepożądanych bakterii beztlenowych. Taka zmiana równowagi może prowadzić do infekcji intymnych, zarówno u kobiet, jak i mężczyzn. Warto zdawać sobie sprawę, że osoby korzystające z basenów są narażone także na chłamydiozy.

Jakie bakterie można znaleźć w basenie? Okazuje się, że podczas korzystania z publicznych kąpielisk często dochodzi do infekcji dróg moczowych, za które najczęściej odpowiadają bakterie E. coli. Te mikroorganizmy mogą przedostać się do cewki moczowej, a stamtąd wnikać do pęcherza moczowego, powodując stan zapalny.

Niestety, korzystanie z basenów niesie ze sobą także ryzyko zakażeń skórnych, w tym brodawkami wirusowymi, czyli kurzajkami. Kurzajki,

inaczej brodawki wirusowe, są wywoływane przez wirus brodawczaka ludzkiego (HPV).

Jak się zakażamy? Używanie cudzych kłapek to jeden z najczęstszych sposobów pośredniego zarażenia się grzybicą stóp na basenie.

Wilgotne i ciepłe środowisko basenów tworzy także idealne warunki do przetrwania wirusa brodawczaka ludzkiego (HPV). Miłośnicy pływania korzystają z tych samych powierzchni, pryszniców, podłóg, ławek czy przebieralni, co zwiększa możliwość przeniesienia wirusa. Wirus HPV przenosi się głównie poprzez bezpośredni kontakt skóry ze skażonymi powierzchniami.

Nawet drobne uszkodzenia naskórki, takie jak mikrourazy lub otarcia, ułatwiają wirusowi wnikięcie i rozwój infekcji. Zmiany skórne po basenie, takie jak kurzajki to niestety konsekwencja zakażenia.

Ryzyko zakażenia wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV) w środowisku basenowym jest bardzo niewielkie, ponieważ wirus ten szybko traci zdolność do zakażenia poza organizmem człowieka.

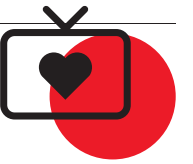
Mimo to nie można całkowicie wykluczyć możliwości transmisji, szczególnie w sytuacjach, gdy dochodzi do bezpośredniego kontaktu skóry z wilgotną powierzchnią, z której niedawno korzystała osoba zakażona.

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że bakterią Chłamydia trachomatis można się zarazić nie tylko podczas zbliżenia, ale także na basenie.

Bakterie mogą przetrwać w wilgotnym, ciepłym środowisku, a jeśli dojdzie do kontaktu z zakażoną wodą lub powierzchnią, na przykład poprzez drobne uszkodzenia skóry czy błony śluzowe, istnieje ryzyko zakażenia.

Jeśli woda nie jest odpowiednio chlorowana i dezynfekowana, bakterie E. coli, pochodzące np. z kału, mogą przetrwać i wnikać do układu moczowego (np. podczas kąpieli lub siadania w jacuzzi), szczególnie u kobiet, których cewka moczowa jest krótka i blisko odbytu.

PROGRAMOWO

**G. 20:50****Godzilla II: Król potworów**

TVN

Legendarna Godzilla powraca w filmie pełnym widowiskowych efektów specjalnych. Przedstawiciele agencji Monarch muszą zmierzyć się z grupą potworów o gigantycznych rozmiarach. Potężna Godzilla staje do walki z Mothrą, Rodanem i swoim najgroźniejszym wrogiem – trzygłowym Królem Ghidorahem. Kiedy olbrzymi przedstawiciele gatunków, nagle powstają, rozpoczyna się walka o dominację, a przyszłość ludzkości staje pod znakiem zapytania. Produkcja tego widowiskowego filmu kosztowała ponad 170 mln dolarów.

G. 20:00**Cast Away: Poza światem**

Paramount

Chuck Noland (Tom Hanks) jest menedżerem w firmie kurierskiej. Bezgranicznie oddany pracy, zaniedbuje narzeczoną, Kelly. Szybkość i punktualność stały się jego obsesją.

Podczas lotu dochodzi do katastrofy. Samolot wpada do oceanu, a morze wyrzuca go na brzeg bezludnej wyspy. Musi nauczyć się żyć w samotności, zdobywać pożywienie. W takich warunkach Chuck spędza 4 lata. Buduje tratwę i wyrusza po ocalenie...

**G. 19:55****SŁYSZELIŚCIE O MORGANACH?**

Polsat



Komedia romantyczna z elementami thrillera. Hugh Grant i Sarah Jessica Parker w rozkosznej opowieści o tym, że miłość może pojawić się w najbardziej zaskakujących okolicznościach.

Meryl i Paul Morganowie, znudzone sobą nowojorskie małżeństwo w średnim wieku, postanawiają się rozstać. Paul stara się ratować ich związek i zaprasza Meryl na romantyczną kolację. Ale zamiast pojednania, przeżywają chwilę grozy, a może być jeszcze gorzej, bo przypadkowo są się jedynymi świadkami brutalnego morderstwa. W rezultacie stają się celem płatnego zabójcy, niejakiego Vincenta. Policja w ramach programu ochrony przenosi ich razem do stanu Wyoming. Zostają objęci tymczasową ochroną męża i żony, a właściwie szeryfa i jego zastępcy - Claya i Emmy Wheeler. Teraz para niepoprawnych mieszczuchów musi poradzić sobie z brakiem kontaktu telefonicznego czy internetowego, dzikimi niedźwiedziami, niezdarnymi próbami strzelania z karabinów, rąbaniem drewna i nauką jazdy konnej, nieprzewidywalną pogodą, świeżym powietrzem oraz... przebywaniem we własnym towarzystwie.

G. 21:30**Tożsamość zdrajcy**

TVP 1

Akcja filmu rozgrywa się w Londynie, a bohaterką jest Alice Racine (Noomi Rapace), niegdyś czołowa agentka CIA. Po zakońzonej fiaskiem akcji w Paryżu, która pochłonęła wiele ofiar, Alice pracuje teraz jako urzędniczka w londyńskim ośrodku pomocy dla imigrantów, gdzie wykonuje tajne zadanie.

CIA aresztuje Khaleela podejrzanego o planowanie biologicznego ataku na amerykański cel w Londynie. Była agentka zostaje niespodziewanie wezwana na miejsce przesłuchania. Szybko odkrywa, że w szeregach CIA kryje się zdrajca. Od tej pory sprawa nabiera tempa. Rozpoczyna się pościg, którego stawką jest życie milionów ludzi oraz bezpieczeństwo kraju. Alice uświadamia sobie, że została oszukana i wplątana w sieć intryg. Próbuje uwolnić schwytanego kuriera Khaleela Lateefa, ale ten ginie podczas wymiany ognia. Zdaje sobie sprawę, że tylko w pojedynkę może udaremnić atak zabójczy biologiczny atak na miasto.

**G. 18:45****Bohdan Smoleń. W cieniu sceny**

TVP Dokument

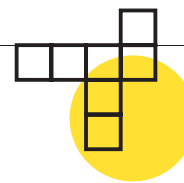
Opowieść o wyjątkowym człowieku, wielkiej sławie i gorzkim cenie artystycznego sukcesu.

Widzowie poznają linię rozwoju kariery Bohdana Smoleń, od debiutu w krakowskim Kabarecie Pod Budą, poprzez występy w kabarecie Tey obok Zenona Laskowika, aż do kariery niejako solowej. W tle widzowie zobaczą ważne wydarzenia z równoległe toczącej się historii Polski, pozostające w jakże bliskim związku z życiorysem Smolenia.

G. 20:00**Jacht**

TV Puls

Niedawno zwolniona warunkowo z więzienia Bella Denton niespodziewanie dziedziczy luksusowy jacht po ojcu, z którym od lat nie miała kontaktu. Jedna noc na łodzi przeradza się w koszmar, gdy na pokład wdzierają się bandyci, którzy szukają ukrytego majątku. Uwięziona na otwartym morzu, Bella staje do walki o przetrwanie. Przejmuje inicjatywę, zmieniając się z ofiary w przeciwnika, który z determinacją walczy o życie. Odkrywa też mroczne sekrety ojca.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji. Dobrze na tym wyjdiesz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś radzi zadbać o relację z bliskimi.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na środek sugeruje, by nie bać się nowych pomysłów.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na własnych potrzebach. Horoskop dzienny wróży, że chwila odpoczynku doda Ci energii.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję i pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja to podstawa. Horoskop dzienny na środek wróży, że osiągniesz sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim największym atutem. Horoskop dzienny radzi szukać kompromisów.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś sugeruje, by nie odkładać ważnych decyzji na później.

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm doda Ci energii. Horoskop dzienny na środek wróży, że otworzysz się na nowe znajomości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie efekty szybciej, niż myślisz. Horoskop dzienny radzi znaleźć czas na relaks.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoją mocną stroną. Horoskop na dziś wróży, że zrealizujesz odkładany od dawna pomysł.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje poprowadzą Cię we właściwą stronę. Horoskop dzienny na środek do wskazuje, by słuchać serca.

KRZYŻÓWKA NR 103

Poziomo:

- 1) powolny chód wierzchowca,
- 6) Ryszard, serialowy Marian Paździoch,
- 11) popularna marka kawy,
- 12) wędrowny zespół aktorów,
- 13) wierzchnia część stołu,
- 14) czeski taniec ludowy,
- 15) końcowe dni karnawału,
- 17) wdowi pieniądz,
- 18) skała osadowa stanowiąca podłoże żyznych gleb,
- 19) napój alkoholowy, jabłecznik,
- 20) plamka na czole Hinduski,
- 23) kości łączące kręgosłup z mostkiem,
- 25) zniżka dla stałego klienta,
- 26) sprzeciw wyrażany bez przemocy,
- 27) sieć rybacka używana na jeziorach,
- 28) Amazonka lub Świętego Wawrzyńca,
- 31) na oczach bogini sprawiedliwości,
- 34) odcinek taśmy filmowej,
- 36) oderwany kawałek tkaniny,
- 37) przytrzymane przez popręg,
- 38) Wojciech, dziennikarz radiowy,
- 39) utrata względów, nieżyczliwość,
- 40) zimny w piosence Bohdana Łazuki.

Pionowo:

- 2) muzyczne „naczynia”, czynele,
- 3) podniosły sposób mówienia,
- 4) opowiadany w towarzystwie,
- 5) pierwsza kromka z razowca,
- 6) najmniejsze naczynia krwionośne,

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11							12		
13					14				
15	16								
17					18			19	
20			21				22		
23	24						25		
26									
27							28		29
30									
31	32	33					34	35	
36							37		
38				39				40	



- 7) gwiazdozbiór nieba południowego,
- 8) sztuczny zbiornik wodny,
- 9) kowboj z popularnej kreskówki,
- 10) amerykańska odmiana gruszy,
- 16) masywna listwa stalowa,
- 21) Bruce, aktor z filmu „Wejście smoka”,
- 22) zagroda dla koni na ranczu,
- 23) komedia kryminalny z rolą

- Roberta Redforda,
- 24) figura przestrzenna, np. sześcián,
- 29) podrzuca jaja do gniazd innych ptaków,
- 30) dawny zwrot grzecznościowy,
- 32) końcowy przystanek tramwajów,
- 33) turystyczny lub ogórkowy,
- 34) broń strzelająca bełtami,
- 35) muzyczny system pracy.

ROZWIĄZANIE NR 102

Q	U	O	V	A	D	I	S	S	Z	W	A	J	C	A	R	
U	P	F	Z	I	M	A	P	L	I							
E	A	R	A	P	T	R	A	B	A	E	K					
B	E	N	N	Y	R	U	C	Z	A	J	T	E	N	I	S	
E	I	K	I	U	R	J	E	D	I	I	Z					
C	Z	A	P	A	S	W	E	T	E	R	A	F	E	R	A	
B	U	S	A	W	G	O	A									
Z	O	L	D	M	A	L	Y	J	O	H	N	R	Y	D	Z	
Z	E	O									O	Y	Z			
H	E	N	R	Y	K						M	A	S	L	A	K
E	I	E									L	A	A	A		
B	L	A	C	H	A						S	P	T	W	O	R
R	N	U									A	E	B			
O	B	I	A	D							K	U	T	N	O	
N	A	I	L	U	S	T	R	A	C	J	A	A	N			

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

jama borsuka	sycylijski wulkan	krewna w linii męskiej	różga stano-wisko pracy	zawija do portu	zanik głosek w wyrazie	uraza, pre-tensja	Umberto, pisarz asan w kontuszu	duże miasto w Czechach
końcowe dni karnawału	palma cukrowa			ostry sos z Meksyku				
roślinny motyw dekoracyjny								
mały, doświadczony doradca	podanie o lkarze	prawy dopływ Warty	ofiara na tacę					
gatunek maślaka								
długa, nudna mowa								

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALAKTY

ZDROWA DIETA

Ranking najzdrowszych owoców i warzyw

Lato jest najlepszą porą roku na świeże produkty. Półki w sklepach uginają się od soczystych arbuźów, żółtej dyni i rubinowoczerwonych, tradycyjnych odmian pomidorów. Po które owoce i warzywa warto sięgnąć?

oprac. Katarzyna Wąs-Zaniuk

Każdy ma swoje ulubione owoce i warzywa, jednak zdaniem ekspertów nie wszystkie są sobie równe. To, co trafia na szczyt ich listy, może wiele osób zaskoczyć.

Zamiast sięgać po lśniące czerwone czereśnie czy syjące plastry bakłażana, dietetyczka z Cleveland Clinic, Julia Zumpano, przyznała w rozmowie z „The Independent”, że postawiłaby raczej na owoce jagodowe i szpinak.

„Najlepiej byłoby zdecydowanie postawić na owoce jagodowe, ponieważ mają one najwyższą zawartość przeciwutleniaaczy” – wyznała.

Przeciwutleniacze pomagają zwalczać szkodliwe stany zapalne w organizmie, które mogą zwiększać ryzyko nowotworów i innych chorób. Można jeść maliny, tru-



FOT. GETTY IMAGES

Najlepsze owoce i warzywa to te, które lubisz i które będziesz jeść regularnie. Najgorsze to te, których nie lubisz i lądują z tyłu lodówki

skawki, jeżyny czy borówki. To naprawdę bez znaczenia.

„Cokolwiek, co zalicza się do owoców jagodowych, będzie idealne” – powiedziała Zumpano.

Kolejną dużą zaletą owoców jagodowych jest ich niższa zawartość cukru i wysoka zawartość błonnika. Filiżanka malin zawiera około 5,4 grama cukru i osiem gra-

rama błonnika, podaje Rochester Medicine.

„Do owoców o wyższej wartości cukru należą zazwyczaj te z rodziny melonów, jak kantalupa, melon miódowy czy papaja. Mają one zazwyczaj więcej kalorii, więcej cukru i węglowodanów. I nie zawierają tyłu przeciwutleniaaczy” – zauważyła Zumpano.

Nadmiar cukru w diecie może powodować gwałtowne skoki poziomu cukru we krwi, zwiększając ryzyko chorób serca.

Włącz te warzywa do swojej diety

W przeciwieństwie do owoców, warzywa rzadko stwarzają problem z nadmiarem cukru – wręcz przeciwnie, mogą pomagać w ograniczaniu jego gwałtownych skoków. Badania pokazują na przykład, że warzywa liściaste wspierają kontrolę poziomu glukozy we

krwi i zmniejszają ryzyko rozwoju cukrzycy typu 2. Są one także doskonałym źródłem potasu – kluczowego minerału, który pomaga przeciwdziałać nadmiarowi soli w organizmie. Już filiżanka jarumu dostarcza niemal 300 miligramów tego pierwiastka, zarówno w wersji surowej, jak i po ugotowaniu.

„Moim numerem jeden byłoby warzywa liściaste i wynika to z faktu, że są one bardzo gęste pod względem składników odżywczych, mają mnóstwo witamin i minerałów, są bardzo, bardzo niskokaloryczne, a jednocześnie bardzo bogate w błonnik” – powiedziała Zumpano.

Kiedy więc warzywa mogą być niekorzystne? Wiele problemów z warzywami wynika ze sposobu ich przygotowania. Najgorszym warzywnym wyborem, zdaniem Zumpano, jest skrobiowy biały ziemniak,

który najczęściej używany jest do przygotowania frytek i hash browns (drobno siekanych, smażonych ziemniaków).

Skrobia, czyli węglowodan złożony z cząsteczek cukru, może podnosić poziom cukru we krwi. Obieranie ziemniaków przed podaniem również ogranicza ilość składników odżywczych, jakie z nich czerpiemy, powiedziała Zumpano.

„Większość osób biera ziemniaki ze skórki, przez co traci część cennych składników odżywczych. Traci się część błonnika” – dodała.

Smażenie ziemniaków powoduje powstawanie toksyny zwanej akrylamidem, którą uważa się za substancję rakotwórczą. Nie oznacza to jednak, że ludzie muszą całkowicie zrezygnować z ziemniaków. Amerykanie je uwielbiają i jedzą je częściej niż jakiegokolwiek inne warzywo, wynika z badania Potatoes USA z 2025 roku.

DROBNE

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA

strona podróży

Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

REKLAMA 0011550853

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA TORUNIA

o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 4A o powierzchni użytkowej 27,47 m² usytuowanego na III piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego położonego w Toruniu przy ul. Mostowej 22 wraz z pomieszczeniem gospodarczym usytuowanym w piwnicy o powierzchni 1,94 m², stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń, posadowionego na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerem działki 63 o powierzchni 0,0308 ha, położonej w Toruniu przy ul. Mostowej 22 / ul. Podmurnej 21, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1T/00015124/3 wraz z udziałem wynoszącym 2941/92932 części, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali

Cena wywoławcza w I przetargu wynosi: 250.000,00 zł; wadium 25.000,00 zł; postąpienie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Od ustalonej w przetargu ceny zabytkowej części nieruchomości zastosowana zostanie bonifikata tytułu wpisania nieruchomości do rejestru zabytków, o której mowa w art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w wysokości 20%. Zabytkowa część nieruchomości stanowi 94,6682%.

W przetargu mogą wziąć udział podmioty, które wpłacą wadium w pieniądzu przelewem na konto Urzędu Miasta Torunia - BANK MILLENNIUM S.A. O/ Toruń nr 62 1160 2202 0000 0003 3943 1400 w terminie **do dnia 2 września 2026 r., włącznie**. Za datę wpłaty wadium uznaje się dzień wpływu środków pieniężnych na konto Gminy. Na dowodzie wpłaty należy umieścić dopisek wskazujący oznaczenie lokalu, do licytacji którego uczestnik zamierza przystąpić. Wpłacone wadium uprawnia do uczestnictwa wyłącznie w przetargu, którego dotyczy.

Przetarg odbędzie się **dnia 8 września 2026 r. o godzinie 11:00** w siedzibie Urzędu Miasta Torunia - Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, przy ul. Grudziądzkiej 126"b", w sali konferencyjnej nr 115, na I piętrze. Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Torunia w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Torunia przy ul. Grudziądzkiej 126 b, II piętro.

Szczegółowe informacje dot. warunków przetargu są zawarte w regulaminie przetargu, zamieszczonego w ofercie inwestycyjnej na stronie www.bip.torun.pl w zakładce: nieruchomości. Osoba prowadząca sprawę: – Iwona Więckowska, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, nr tel. 56 61 18 401.

REKLAMA 0011542994

REZONANS MAGNETYCZNY

• 7 dni w tygodniu • Odpłatnie i w ramach NFZ

LUXMED DIAGNOSTYKA

Rejestracja badań: **56 621 43 21**

LUX MED Diagnostyka
ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń

REKLAMA 0011551005

WÓJT GMINY ŁYSOMICIE

na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łysomice oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Łysomice: www.bip.lysomice.pl został wywieszony na okres 21 dni od 8.07.2026 r. do 29.07.2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w m. Kamionki Małe. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Łysomice, tel. 56 678 32 22 w 50.

REKLAMA 0011546120

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMAŃDA

87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011546786

„ALPA”

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011551479

Pani

Annie Domżałskiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

Mamy

składa

Piotr Całbecki

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

wraz ze współpracownikami

PIŁKA NOŻNA

Trump wywołał skandal, Ronaldo spakował walizki

Jacek Czaplewski, DK

Hiszpania wysłała do domu Portugalię, a jej lidera Cristiano Ronaldo na mundialową emeryturę. W turnieju nie ma już także USA. Amerykanie zostali rozbici przez sfrustrowanych Belgów, których zmotywował sam prezydent Donald Trump.

20 lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierzch okazał się przykry - i dla kibiców, i dla niego samego. Bezradnego i zalanego łzami 41-latek po ostatnim gwizdku przegranego w poniedziałek meczu pocieszał debiutujący Lamine Yamal.

- Zdobyłem z Portugalią trzy trofea, przede mną nie miała żadnego. Dla mnie Euro, które wygrałem w 2016 roku ma taką samą wartość jak mistrzostwa świata. Odchodzę z czystym sumieniem, bo dałem z siebie wszystko - bronił się przed kamerami CR7, który jeszcze nie podjął decyzji, czy zrezygnuje z gry w kadrze. Za oceanem był cieniem samego siebie. Strzelił tylko Uzbekistanowi i Chorwacji. Zrezygnować nie potrafił z niego selekcjoner Roberto Martinez, w którego drużynie zawiedli w sumie wszyscy, może poza bramkarzem Diogo Costą.

Mecz Portugalii z Hiszpanią stał na dość kiepskim poziomie. Wszystko wskazywało na to, że będziemy świadkami pierwszej dogrywki w tej rundzie. Gdy jednak sędzia techniczny podniósł w górę tablicę z wyświetloną liczbą dodanych minut, wtedy zaskoczył wszystkich Mikel Merino. Zmiennik Daniego Olmo trafił do siatki po koronkowej akcji całej drużyny, która pozostaje jedyną bez straconej bramki.



20 lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierzch okazał się przykry i dla kibiców, i dla niego

- Powiedziałem Merino, żeby grał tak jak zawsze. Wpływ zawodników z ławki był mistrzowski, ale to dlatego, że mamy 26 zawodników w kadrze na bardzo wysokim poziomie - przekonywał selekcjoner Luis de la Fuente. 65-latek jest na dobrej drodze do ozłocenia Hiszpanii po uprzednim wygraniu Euro i Ligi Narodów.

W ćwierćfinale na drodze Hiszpanii stanie Belgia, która wyeliminowała ostatniego współgospodarza, USA, nie dając mu najmniejszych szans, o czym świadczy efektowne zwycięstwo 4:1. Belgowie byli zmotywowani jak nigdy. Rozwścieczyła ich decyzja o zawieszeniu czerwonej kartki dla Folarina Baloguna, którą FIFA podjęła po telefonie od samego prezydenta USA Donalda Trumpa. Gdy Romelu Lukaku ustalił wynik, postanowił go sparodiować, naśladując z kolegami jego taniec. A Amerykanie nie zagrali bardzo słabo i popełniali szkolne błędy.

Choć jest już dawno po meczu, to w środowisku wrze nieustannie. UEFA potępiła decyzję FIFA w sprawie Baloguna, nazywając ją przekroczeniem czerwonej linii. Eksperti grzmią, że Gianni Infantino stał się popychadłem Donalda Trumpa. Wcześniej nie potrafił przeciwstawiać o somalijskiego sędziego, któremu w USA nie przyznano wizy, ani o reprezentację Iranu traktowaną podczas fazy grupowej jako zło konieczne.

- Kilku ludzi straciło twarz na zawsze - podsumował w mediach społecznościowych Zbigniew Boniek. - Te dwie osoby (Infantino i Trump) nie mają pojęcia o piłce nożnej - grzmi Juergen Klopp. Decyzję o zawieszeniu kary dla Baloguna określił mianem szaleństwa nie do zaakceptowania.

1/8 finału: Portugalia - Hiszpania 0:1 (Mikel Merino 90+1); USA - Belgia 1:4 (Malik Tillman 31 - Charles De Ketelaere 9, 33, Hans Vanaken 57, Romelu Lukaku 90+3)

KOSZYKÓWKA

Polacy bez żadnej porażki w pierwszej fazie eliminacji do mistrzostw świata

Dariusz Knopik

Sześć meczów i sześć zwycięstw - taki jest bilans reprezentacji Polski mężczyzn w pierwszej fazie eliminacji do mistrzostw świata. Od sierpnia główna część zmagania o wyjazd do Kataru

POLSKA - HOLANDIA 92:84 (18:16, 28:28, 27:21, 19:19)

Polska: Sokołowski 13 (1), Ponitka 11, Pluta 7 (1), Balcerowski 7, Szumert 4 - Łączyński 18 (6), Olejniczak 12, Żolnierewicz 8, Kolenda 7 (1), Zyskowski 5 (1), Urbaniak 0, Michalak 0

Holandia: Vuurst 26 (4), Ververs 15 (1), Kuta 10, Koehler 0, Zuidema 0 - Kruithof 21 (7), Williams 6 (2), Hollanders 2, Ugbo 2, Pikaar 2

Mecz z Holandią rozgrywany w krakowskiej Tauron Arenie kończył pierwszą fazę eliminacji o mistrzostwa świata, które w sierpniu i wrześniu 2027 roku zostaną rozegrane w Katarze. Polacy już wcześniej byli pewni awansu do kolejnej fazy, ale chodziło o zwycięstwo, by zabrać do drugiej rundy komplet punktów.

Spotkanie z Holendrami było niezwykle zacięte. Żadnej z drużyn nie udało się wypracować większej przewagi. Dopiero pod koniec trzeciej kwarty podopieczni Igora Milicicia zaczęli „odsakkiwać” od rywali. Jednak ci nie zamierzali się poddawać i do końca walczyli o zwycięstwo. Polacy kontrolowali w ostatnich minutach boiskowe wydarzenia i nie pozwolili sobie odebrać cennej wygranej.

Okrasą spotkania były strzeleckie pojedynki między Kamilem Łączyńskim i Lucasem Kruithofem. Odpowiadali trójką za trójką. Ostatecznie Łączyński trafił sześć trójek, a pomylił się w ostatniej próbie. Ho-

lender zaliczył o jeden celny rzut zza łuku, myląc się także jeden raz.

- To był ciężki mecz dla naszej drużyny - przyznał Łączyński. - Jestem dumny z tego, co zrobiliśmy. Nie mogliśmy złapać swojego rytmu od pierwszego do ostatniego posiadania. To nie był nasz mecz, więc próbowaliśmy uprościć naszą grę. Najważniejsze jednak okazało się, kto jest bardziej twardy w defensywie i kto trafiał trójki. Straty rozgrywających rywali pokazały nasz charakter i naszą twardość. Zrobiliśmy to, co zrobiliśmy i mamy 6-0. Teraz czekamy na kolejnych rywali - dodał rozgrywający.

- Czapki z głów dla moich zawodników - stwierdził trener Milicic. - Niektórzy dopiero co skończyli sezon niektórzy już mieli przerwę. Wszyscy byli jednak mentalnie gotowi na to, by robić wielkie rzeczy. Graliśmy ten mecz, jakby to już była druga minuta. Tyle znaczył dla nas ten mecz. Graliśmy agresywnie w obronie, chociaż Kruithof rzucił siedem trójek, co nie jest normalną sytuacją. Nie ma dla nas momentu relaksu. Będziemy gotowi na kolejne mecze. Wiemy na co nas stać. Nikt się nie rozluźnia. Jesteśmy bardzo szczęśliwi z tego, co zrobiliśmy do tej pory. Mamy charakter. Budujemy atmosferę wokół nas - nie tylko w szatni, ale w całym kraju. Mamy mądrych zawodników, wiemy co robimy zarówno w sztabie, jak i w federacji - dodał, szkoleniowiec z którym przedłużono umowę do końca eliminacji do mundialu.

Polacy są jedną z dwóch reprezentacji, które mają komplet punktów. Drugą jest Turcja. W kolejnej fazie eliminacji polska reprezentacja zmierzy się z Chorwacją, Izraelem i Niemcami. Pierwsze mecze w sierpniu.

PIŁKA NOŻNA

Kapitan reprezentacji Francji Kylian Mbappe w ogniu rasistowskiego skandalu

Jacek Kmiecik

Po odpadnięciu reprezentacji Paragwaju z 1/8 finału mundialu władze tego kraju oficjalnie odcięły się od rasistowskich wypowiedzi senator Celeste Amarilli pod adresem Kyliana Mbappe.

Rząd Republiki Paragwaju wydał oficjalne oświadczenie potępiające rasi-

stowskie uwagi senator Celeste Amarilli (m.in. porównanie do małpy) pod adresem kapitana reprezentacji Francji Kyliana Mbappe.

„Paragwaj jest republiką demokratyczną, w której obowiązuje zasada rozdziału i niezależności władz państwowych” - zauważył paragwajski rząd.

Prezydent Francji Emmanuel Macron wyraził poparcie dla Mbappe, który sam odgryzł się se-

nator Paragwaju, nazywając ją „kobietą godną pożalowania, niegodną swojego stanowiska”.

Paragwajska polityk zwróciła się do Kyliana z żądaniem o wycofanie swoich oświadczeń: „Wycofaj swoje słowa, uszanuj swoje francuskie obywatelstwo i przeproś. W przeciwnym razie mogę wnieść pozew o przemoc ze względu na płeć” - napisała Amarilla w liście otwartym do piłkarza.



Mbappe odgryzł się senator Paragwaju, nazywając ją „kobietą godną pożalowania, niegodną swojego stanowiska”

Sport

• **Siatkówka** Reprezentacja Polski kobiet meczem z Turcją zaczyna trzeci turniej Ligi Narodów. Mecz o godz. 5 w Polsacie Sport 1

PIŁKA NOŻNA

Drugi sparing niebiesko-czarnych. Będzie testowanie

Dariusz Knopik

Zawisza Bydgoszcz przygotowuje się do debiutanckiego sezonu w Betclie 2. Lidze. Treningi przeplatane są meczami sparingowymi.

Zawiszanie trenują wspólnie od 23 czerwca. Pierwszy tydzień zajęć miał charakter wprowadzający. Piłkarze przeszli szereg badań i testów. W drugim tygodniu mieli po dwa treningi dziennie.

Od soboty treningi przeplatane są sparingami. W ciągu siedmiu dni zawiszanie rozegrają trzy mecze kontrolne. W ostatnią sobotę pokonali rezerwy Legii War-



Zawisza w pierwszym sparingu pokonał rezerwy Legii 2:1. Jak będzie dzisiaj?

szawa czyli także beniaminka i rywala z Betclie 2. Ligi. Dziś w środę spotkają się z trzecio-

ligową Polonią Środa Wielkopolska. Z kolei w sobotę zmierzą się z drugim zespołem

EKS Łódź, także grającym na czwartym poziomie rozgrywkowym.

Sztab trenerski z Adrianem Stawskim na czele w tych spotkaniach testuje zawodników, którzy mogliby dołączyć do zespołu. Zawisza poszukuje głównie piłkarzy o statusie młodzieżowca. Przypomnijmy, że myśl przepisów w każdym meczu Betclie 2. Ligi musi na boisku przebywać dwóch młodzieżowców.

Na razie w wąskim składzie Zawiszy jedynym młodzieżowcem jest Kacper Bogusiewicz. Jest jeszcze drugi bramkarz Kamil Krawczyk. Już podczas sparingu z rezerwami Legii byli sprawdzani bramkarz i obrońca. Kolejne testy młodzieży w dzisiejszej grze z polonistami. Pewnie z łodzianami też będą sprawdzani zawodnicy. Dopiero wtedy pew-

nie zostaną podjęte decyzje dotyczące, którzy młodzieżowcy dołączą do bydgoskiego zespołu.

Sparing z Polonią w środę o godz. 17 na głównym boisku stadionu przy ul. Gdańskiej.

Dodajmy, że na razie w Zawiszy nowymi postaciami są napastnicy Maciej Mas i Michał Kalitta oraz pomocnik Mateusz Stępień. Do ekipy niebiesko-czarnych ma jeszcze dołączyć dwóch lub trzech zawodników.

Finalnym testem w przygotowaniach będzie spotkanie z pierwszoligową Polonią Warszawa zaplanowane na 18 lipca.

Pierwszy mecz ligowy Zawisza ma rozegrać 25 lipca o godz. 19 u siebie z Sokołem Kleczew. ©©

KAJAKARSTWO

Złote zawodniczki UKS Kopernik. To początek drogi do igrzysk

Kazimierz Fiut

Weronika Marczevska i Martyna Jaskólska wywalczyły w kanadyjskim Halifax tytuł młodzieżowych mistrzyń świata w olimpijskiej konkurencji K2 500 m.

Podopieczne trenera kadry Tomasza Szweda i klubowego Andrzeja Bręczewskiego do Kanady wylatywały po sukcesach na torze regatowym w Brdyjuściu, gdzie w zdobyły komplet medali w dwójkach na dystansach od 200 do 1000 m, a Marczevska nie miała sobie równych w K1 1000 m. Dokończyła dyspozycję potwierdziły na mistrzostwach świata.

Marczevska w jedyne na 1000 m pewnie wygrała przedbieg i awansowała do finału. W nim przez większość dystansu płynęła na drugiej pozycji tuż za Chiną Yuexin Zhou, ale kapitalnym finiszem popisała się Węgierka Sara Fojt, wyprzedzając i Chinę, i Polkę. W olimpijskich dwójkach Mar-

czevska z Jaskólską już w przedbiegu spotkały się z Niemkami Chlsea-Lynn Roussiekan, Estellą Damm i wygrały różnicą 0,53 sekundy. W finale zwycięstwo wyrywały na ostatnich metrach, a ich przewaga wyniosła 0,08 sekundy!

- Nasze zrozumienie, doświadczenie ze wspólnego pływania mocno się przydały. Pojechaliśmy swój bieg, w swoim tunelu, będąc nastawione wyłącznie na siebie i to zaowocowało tym sukcesem - komentowała Marczevska, cytowana przez PZKaj. Zapewniła przy tym, że uda się utrzymać wysoką formę do młodzieżowych mistrzostw Europy w Szeged (23-26 lipca).

Jaskólska była też bliska brązowego medalu w K4 500 m. Polska osada złożona jeszcze z dwóch kajakarek Włókniarza Chelmeza: Zuzanny Błażejczak i Zofii Więclawskiej oraz Dominiki Zimnoch zajęła jednak 4. miejsce.

- Z wielką dumą i radością przyjęliśmy sukces naszych kajakarek. Mieliśmy multimed-

listkę Beatę Mikołajczyk - Rolską, a teraz nasz klub rozstają Weronika i Martyna. Wierzymy, że to ich początek drogi do igrzysk - mówił Wiesław Rakowski, wieloletni trener, obecnie działacz UKS.

Kanadyjkarz Astorii Oskar Dekowski brązowy medal w C4 500 m zdobył wraz z Jakubem Kawką, Kacprem Stankiem i Mateuszem Augustyniakiem mijając metę za Brazylijczykami i Hiszpanami.

Z reprezentantów Pomorza i Kujaw w finałach pływali też: 8. Zofia Więclawska K1 500 m U23, 8. Zuzanna Błażejczak K2 mix 500 m U23, 6. Maja Górńska C4 500 juniorek z Włókniarza; 5. Anastazja Michalska K2 500 i K4 500 juniorek, 9. Maja Rużanowska C1 500 m U23 oraz 5. w C4 500 m, 5. Milena Mackiewicz z Zawiszy - C4 500 m U23, 5. Milena Włodarczyk - K4 500 m juniorek z Kopernika oraz 6. Dekowski C2 mix 5000 m z Astorii.

W sumie Polacy zdobyli siedem medali: trzy złote, srebrny i trzy brązowe.

ŻUŻEL

Maksym Drabik nie dowozi. „Gdy podpisywał kontrakt, tego nie mówił”

Magdalena Zimna

Maksym Drabik miał być tym, który pomoże gruzińskiej drużynie „zatakować pierwszą trójkę” PGE Ekstraligi. Na razie nie wypelnia tej roli.

GKM dopiero w ostatnich trzech sezonach, zamiast walki o utrzymanie, coraz śmielej radzi sobie w gronie najlepszych drużyn. Dwa lata temu był pierwszy awans do rundy play off (sześcioposłowej), rok temu miejsce w pierwszej czwórce ligi. Przed rozpoczęciem tego sezonu pojawiły się myśli o medalu.

Nie bez powodu. Zimą drużyna została wzmocniona - dołączyli Maksym Drabik, Bastian Pedersen i Beau Bailey. Izwłaszcza transfer tego pierwszego miał być przełomowy. - Chcieliśmy zawodnika, który może być kolejnym liderem drużyny - mówił prezes GKM Marcin Murawski. - Wzmocni ją, zwłaszcza za w meczach wyjazdowych.



Drabik słabo wypadł w meczu z Pres Toruń

Optymizm był uzasadniony, bo Drabik w poprzednim sezonie finiszował jako piąty w zestawieniu krajowych zawodników PGE Ekstraligi, w sumie tuż za czołową dziesiątką.

W tym roku, póki co, próżno go szukać na czołowych pozycjach. W zestawieniu żużlowców elity jest dopiero 23., ze średnimi na poziomie 7,182 pkt na mecz oraz 1,875 na bieg na wyjazdach i 1,643 pkt na bieg na domowym torze. Najlepszym z tegorocznych startów

Drabika był mecz w Zielonej Górze. Wywalczył tam 12+1 pkt. Najsłabiej na wyjeździe wypadł w Gorzowie - 1 pkt. Na domowym torze najsukuteczniejszy był w starciu ze Spartą (9+3), najgorzej poszło mu w meczu ze Stalą - 3 punkty. W ostatnim, przegranym 35:54, derbowym meczu z Pres Toruń wywalczył 3+1 pkt.

- Nie dowozi, no nie dowozi tych punktów. Jest ciężko - wzdychał Robert Kościecha po ostatnim meczu. Na sugestie, że Drabik nie lubi ścigać się na grudziądzkim torze, trener GKM odparł z przekąsem: - Gdy podpisywał kontrakt w październiku, nie wspominał o tym...

Bayersystem GKM spadł na piątą pozycję w tabeli. Wciąż ma szansę na jazdę w play off, ale wypchnięcie kogoś z czwórki będzie trudnym zadaniem. - Mamy teraz miesiąc przerwy, a potem chcemyjechać do Leszna powalczyć nawet o zwycięstwo. Musimy jednak sporo poprawić do tego czasu - podkreśla Kościecha.